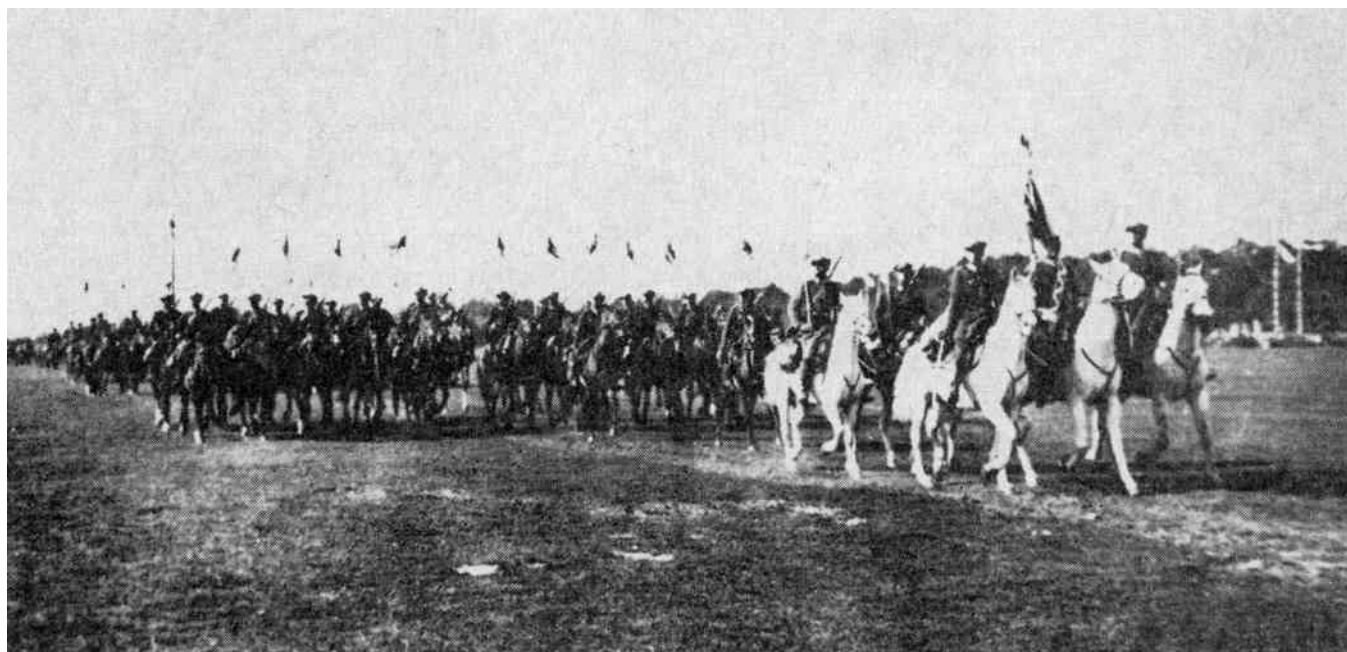


Sport jeździecki w broniach konnych II Rzeczypospolitej

Zygmunt Bielecki

„Dla chwały Pułku i dobra polskiej kawalerii...”

(Z książki sportu konnego 15 Pułku Ułanów Poznańskich)



Każdy pułk, kawalerii był faktycznie i formalnie aktywnym ośrodkiem sportu jeździeckiego. Na zdjęciu 8 P. Uł. im. ks. J. Poniatowskiego w czasie defilady na Błoniach Krakowskich w 1933 r. (fot. ze zbiorów mgr Lesława Kukawskiego)

Dwie daty wyznaczają próg historii sportu jeździeckiego w II Rzeczypospolitej. Pierwsza to rok 1921, w którym odbyły się wojskowe zawody konne w Warszawie, pierwsze ogólnopolskie zawody jeździeckie w odrodzonej po latach zaborów Ojczyźnie, druga to rok 1923, data pierwszego startu polskich jeźdźców za granicą; startu udanego, o czym świadczy 17 nagród zdobytych na międzynarodowych zawodach konnych w Nicei i 18 w Rzymie. I tu podkreślić trzeba fakt znamieny. Oto w krótkim, 5-letnim zaledwie okresie niepodległości, z dnia na dzień niemal w młodej armii polskiej zrodził się sport jeździecki. Ewenementem jest, że u podstaw tego sukcesu leżał wysiłek i zapał kilku, a może kilkunastu jeźdźców.

Pełna historia sportu jeździeckiego w okresie międzywojennym w naszym wojsku wymaga przynajmniej opasłego tomu, jeśli nie tomów kilku. Siłą rzeczy artykuł na ten temat musi mieć skrótowy charakter, formę niejako konspektu, a poruszyć może tylko niektóre zagadnienia tak bogatego tematu. Nie jest więc szkic niniejszy ani próbą monografii, ani kroniką imprez, nie jest fachowym studium na temat teorii jeździectwa czy konia sportowego. Jest natomiast próbą wstępnej prezentacji niektórych zagadnień, takich jak: cel i charakter sportu jeździeckiego w wojsku, jego organizacja i zasięg. Uwzględnia także ważniejsze dziedziny jeździectwa i ważniejsze imprezy z tym, że dane dotyczące warunków konkursów i ich wyników, a także czołowych jeźdźców i koni traktowane są z konieczności na zasadzie przykładów.

Na wstępie trzeba podkreślić, że podstawową w sensie liczebności i jakości grupą w polskim jeździectwie okresu międzywojennego byli oficerowie broni jezdnych. Sport konny uprawiali także cywilni jeźdźcy i amazonki, ale w zasadzie stanowili oni tylko barwne tło dla jeźdźców w wojskowych mundurach. Sportowcy cywilni uczestniczyli przeważnie w popularnych imprezach jeździeckich, a na

zawodach o charakterze ogólnokrajowym czy międzynarodowym startowali w niektórych tylko konkursach, często organizowanych specjalnie z uwzględnieniem możliwości tej kategorii jeźdźców. Zresztą wielu spośród bardziej znanych jeźdźców cywilnych rekrutowało się spośród oficerów rezerwy kawalerii. Tak więc wojsko było przed wojną bazą sportu jeździeckiego w Polsce, naturalnym niejako podłożem, na którym sport ten mógł się rozwijać.

W Wojsku Polskim okresu II Rzeczypospolitej istniało 40 pułków kawalerii (3 szwoleżerów, 27 ułanów i 10 strzelców konnych¹), 3 grupy kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza² 2 oraz 11 dywizjonów artylerii konnej. Wszystkie te jednostki stanowiły faktycznie i formalnie — o czym będzie mowa — aktywne ośrodki sportu jeździeckiego. Czołowym i nadrzędnym ośrodkiem sportu konnego w wojsku było Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu.

Do broni konnych zaliczana była również artyleria ciężka (10 pułków) i lekka (31 pułków i jeden dywizjon) oraz 10 dywizjonów taborów. Ale te formacje odgrywały w życiu sportowym mniejszą rolę, choć zawodnicy z pułków artylerii stawali często w szranki najtrudniejszych konkursów. Wysoki poziom reprezentował sport jeździecki w Centrum Wyszkozenia Artylerii w Toruniu. W bardzo wąskim zakresie uprawiany był sport konny także w pułkach piechoty.

Wyszkozenie jeździeckie i doskonalenie umiejętności jazdy konnej obowiązywały żołnierzy kawalerii³ wszystkich stopni. Ale sport jeździecki w pełnym tego słowa znaczeniu uprawiali tylko oficerowie; oni uczestniczyli w najważniejszych imprezach krajowych i międzynarodowych. Podoficerowie zawodowi oraz podoficerowie i szeregowi służby czynnej uczestniczyli tylko w zawodach wojskowych — pułkowych lub brygadowych, urządzanych odrębnie dla żołnierzy tych kategorii.

Jeśli chodzi o korpus oficerski, to sportem konnym zajmowali się przede wszystkim oficerowie liniowi⁴. Na 14 zdobywców tytułu indywidualnego mistrza armii w zawodach Militari w okresie 1923—1939 (dwaj oficerowie zdobyli ten tytuł dwukrotnie), był: 1 major, 4 rotmistrzów i kapitanów, 8 poruczników i 1 podporucznik.

Liczba oficerów w poszczególnych broniach WP ulegała z roku na rok pewnym wahaniom. W latach trzydziestych było średnio 1100 oficerów liniowych kawalerii i 1900 artylerii (w tym ok. 9% artylerii konnej). W 1932 r. na przykład w szeregach WP znajdowało się 1104 oficerów liniowych kawalerii, 1978 artylerii, w tym rk. 180 artylerii konnej. Dodając liczbę oficerów liniowych obu broni otrzymamy liczbę oficerów uprawiających sport jeździecki, przynajmniej w zakresie minimum wymaganego od wszystkich oficerów broni konnych. Tak więc podstawowy potencjał ludzki tej dziedziny sportu wynosił w wojsku średnio 3 tys. jeźdźców, w węższym zakresie około 1300 (kawaleria i artyleria konna). Z tej liczby rekrutowali się czołowi zawodnicy, których cechowało zamiłowanie do sportu jeździeckiego, wytrwałość i uzdolnienia, a którym ponadto dopisało szczęście. Oczywiście warunkiem uzyskania sukcesów był odpowiednio ujeżdżony, naskakany i... uzdolniony koń.

Konie w pułkach kawalerii dzieliły się na trzy kategorie: konie służbowe (oficerów i szeregowych, stanowiące własność skarbu państwa), oficerskie własne (stanowiące prywatną własność oficera, ale zewidencjonowane w stanie koni pułku, pozostające na utrzymaniu skarbu, w związku z czym używane do takich samych zadań jak konie służbowe), wreszcie konie oficerskie prywatne (stanowiące również własność oficerów, ale korzystające z pułkowej stajni i furazu odpłatnie). Tylko nieliczni oficerowie

- 1 W 1937 r. dwa pułki kawalerii — 10 P. Strz. Konnych i 24 P. Uł. zostały zmotoryzowane. Pozostawiono jednak w tych pułkach konie oficerskie, a oficerowie nie tylko uprawiali sport, ale obowiązywały ich w takim stopniu, jak oficerów innych pułków, zarządzenia Departamentu Kawalerii dotyczące sportu konnego.
- 2 Ogółem kawaleria Korpusu Ochrony Pogranicza (KOP) liczyła 19 szwadronów liniowych i dywizjon szkolny „Niewirków”, które organizacyjnie tworzyły trzy grupy — Północną, Środkową i Południową.
- 3 Również żołnierzy artylerii konnej. Dla uproszczenia w dalszym ciągu tekstu używane będzie słowo kawaleria w tych wypadkach, gdy zagadnienie dotyczy w równej mierze tej broni jak i artylerii konnej.
- 4 Do oficerów liniowych zaliczani byli rotmistrzowie i kapitanowie, porucznicy i podporucznicy, do sztabowych — pułkownicy, podpułkownicy i majorowie.

mieli konie prywatne; były to z reguły konie wyścigowe lub sportowe wybitnych jeźdźców. Podstawową grupę koni, na których oficerowie uprawiali sport jeździecki stanowiły konie służbowe.



Walne zgromadzenie Polskiego Związku Jeździeckiego w kwietniu 1938 r.; siedzą od lewej: pik Piotr Skuratowicz, red. inż. Jan Grabowski — wiceprezes PZJ, płk dypl. Zdzisław Brochwicz-Lewiński — prezes PZJ, Jerzy Ciechowski — członek zarządu PZJ, gen. dyw. Juliusz Rómmel; stoi między J. Grabowskim i Z. Brochwicz-Lewińskim — gen. bryg. Stefan Dembiński — Szef Służby Remontu MSWojsk. w latach 1932—1939 (fot. z Archiwum CAF)

Każdy oficer miał przydzielone dwa konie służbowe oraz jednego dojezdka (w drugim roku pracy) do ujeżdżania. Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają na dokładną analizę ilościową koni w poszczególnych pułkach i w kawalerii w ogóle, z uwzględnieniem rozbicia na konie służbowe oficerskie, podoficerskie, szeregowych, remonty itp. Określając szacunkowo jako maksymalną liczbę oficerów broni konnych uprawiających sport jeździecki na 3 tys., a minimalną na 1300, otrzymamy analogicznie liczby 6 tys. lub 2600 koni służbowych oficerskich, stanowiących potencjalną bazę jeździectwa wojskowego w sensie materiału końskiego. Oczywiście nie wszystkie konie wykazywały odpowiednie właściwości, niezbędne u konia sportowego. Dlatego wiele uwagi poświęcano wyszukiwaniu odpowiednich koni do sportu wśród remontów, które każdego roku przydzielano do pułków (średnio po 60 szt.). Remonty ujeżdżane były przez szeregowych i podoficerów ujeżdźaczy w szwadronach zapasowych pułków (podjezdki), oraz przez oficerów i podoficerów w pułku (dojezdki). W czasie przeglądu remontów po ich wcieleniu do pułku, a także podczas przeglądów okresowych, dowódca pułku przydzielał najlepiej zapowiadające się remonty oficerom wyróżniającym się w sporcie jeździeckim.

Pomijając okres wojny i wczesnych lat dwudziestych, kiedy w kawalerii znajdowało się wiele koni hodowli zagranicznej (przejętych po zaborcach, zdobycznych, importowanych) w późniejszym okresie, a już z reguły w latach trzydziestych, wojsko uzupełniało stan koni w zasadzie wyłącznie zakupami od hodowców krajowych⁵. Dlatego w latach dwudziestych nasi jeźdźcy nierzadko startowali w imprezach

⁵ Chociaż zdarzało się, że i w latach trzydziestych wśród oficerskich koni służbowych były konie obcego pochodzenia, np. trakeńskie.

krajowych i międzynarodowych na koniach pochodzenia obcego, podczas gdy w latach trzydziestych — z reguły na koniach polskich. To, że Wojsko Polskie, w tym oczywiście kawaleria, mogło w stosunkowo krótkim czasie zaspokajać swe potrzeby remontowe rodzimymi końmi, jest zasługą zarówno wojskowej służby remontowej, która nadawała odpowiedni kierunek hodowli, jak i polskich hodowców⁶.

Sport jeździecki odgrywał w kawalerii rolę specyficzną ze względu na charakter tego rodzaju wojska. Zagadnienia związane z wyszkoleniem jeździeckim, stanowiącym część wyszkolenia wojskowego kawalerzysty w ogóle, normowała część I Regulaminu Kawalerii, pt. Nauka Jazdy Konnej, z 1935 roku⁷. Natomiast całość sportu jeździeckiego w wojsku określał Regulamin Sportu Konnego w Wojsku, który miał dwa różniące się wydania — z 1929 i 1933 r. Mimo to granica między wojskowym wyszkoleniem jeździeckim a sportem była w niektórych wypadkach płynna i umowna. Nawet wspomniany Regulamin Sportu Konnego uwzględnia zagadnienia dotyczące w zasadzie wyszkolenia bojowego.

Celem wyszkolenia jeździeckiego było, mówiąc najogólniej, przekształcenie rekruta lub kandydata na oficera w śmiałego jeźdźcę, umiejącego poruszać się konno w każdym terenie nakazanymi chodami, przy najmniejszym zmęczeniu konia, zdolnego do wykonywania zadań służbowych lub bojowych w polu.

Sport jeździecki był natomiast uzupełnieniem, niejako przedłużeniem wyszkolenia jeździeckiego. Oto jak określał cele sportu konnego w wojsku RSK/29⁸: „nagięcie sportu konnego w kierunku współdziałania z ogólnymi zasadami wyszkolenia bojowego, dalszy rozwój zainteresowania się oficerów sportem konnym, podniesienie jakościowego stanu koni, określenie racjonalnych sposobów używania materiału końskiego”. Znacznie szerzej precyzował zadania sportu konnego w wojsku RSK/33, stawiając ponadto jako jego cel: wyrobienie hartu ducha, woli zwycięstwa i błyskawicznej reakcji na wszelkiego rodzaju zaskoczenia, współpracę z wyszkoleniem bojowym, dającą niezbędną praktykę w racjonalnym użyciu konia, przede wszystkim w terenie, wyłonienie najlepszych koni na zawodach jako wskaźnik dla hodowców konia wojskowego, przygotowanie i wybór tak jeźdźców jak i koni do zawodów publicznych. RSK/33 akcentował również, iż celem sportu jest kształtowanie i pogłębianie cech wymaganych od konia wojskowego: śmiałości, wytrzymałości, posłuszeństwa, łatwości w prowadzeniu w każdym terenie wszystkimi chodami.

Wspomniane zadania wyraźnie ukazują związki sportu jeździeckiego z zagadnieniem obronności kraju. Dlatego też sprawą rozwoju jeździectwa zainteresowane były, podobnie jak rozwojem hodowli koni, najwyższe władze wojskowe. Niektóre poważniejsze imprezy odbywały się pod patronatem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych lub Ministra Spraw Wojskowych, niektóre poważne konkursy rozgrywane były o nagrodę ich imienia. Innym przykładem jest fakt asygnowania poważnych sum z budżetu MSWojsk na nagrody honorowe, rzeczowe i finansowe w wielu konkursach oraz na organizowanie imprez jeździeckich. Obecność najwyższych dostojników państwowych cywilnych i wojskowych na niektórych zawodach podkreślała rangę tych imprez.

Nie jest również przypadkiem, że honorowym prezesem zasłużonego dla rozwoju sportu konnego Polskiego Związku Jeździeckiego był Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, a prezesem wieloletni Szef Departamentu Kawalerii — płk dypl. Zbigniew Brochwicz-Lewiński (od powstania PZJ w 1928 r. do wybuchu wojny). Dzięki temu zapewniony był wpływ wojska na rozwój sportu jeździeckiego w kraju i dostosowanie go do wymogów obronności.

6 Zagadnienie krajowej hodowli koni na potrzeby wojska zaprezentował już na łamach "Konia Polskiego" w ciekawym studium Lesław Kukawski ("Polski koń wojskowy" — "Konia Polski", nr 4, 1972 r.).

7 W okresie od 1919 r. ukazało się kilka regulaminów i instrukcji dotyczących wyszkolenia jeździeckiego w kawalerii. Wspomniana pozycja była ostatnia.

8 Dla uproszczenia w dalszym ciągu tekstu na określenie Regulaminu Sportu Konnego w Wojsku używany będzie skrót RSK łamany przez rok wydania, np. RSK/33.

Dobitnie o tym świadczy fakt, że na czoło inicjatyw podjętych przez PZJ wysunęła się sprawa nadania jeździectwu masowego charakteru, nacisk na organizowanie popularnych meetingów. Chodziło bowiem o przygotowanie młodzieży do służby w kawalerii, o stworzenie potencjału rezerw niezbędnych dla uzupełnienia tak licznych broni jezdnych. Z drugiej strony RSK/33 postulował organizowanie przez oddziały imprez otwartych z udziałem oficerów rezerwy i oddziałów Konnego PW-Krakusów, w celu popularyzowania sportu konnego i zacieśniania więzi wojska ze społeczeństwem cywilnym.

Wybitni przedstawiciele wojska zasiadali także we władzach innych organizacji jeździeckich i hodowlanych. Na przykład wiceprezesami Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych byli generałowie dywizji Juliusz Rómmel i Gustaw Dreszer (inspektorzy armii); szczególnie licznie byli reprezentowani wojskowi w zarządach towarzystw i klubów regionalnych.

Udział naszych ekip w zawodach międzynarodowych miał przede wszystkim charakter propagandowy. Chodziło o pokazanie sprawności i poziomu wyszkolenia naszej kawalerii poprzez postawę jej reprezentantów.

Tak więc pozorny obraz sportu jeździeckiego w naszym kraju w okresie międzywojennym, w tym także w wojsku, jest inny niż obraz rzeczywisty. Popierając i rozwijając ten sport kompetentne czynniki państwowe miały na względzie nie tylko zdrowy sposób spędzania wolnego czasu i bicie rekordów sportowych, ale przede wszystkim racjonalne w ówczesnych warunkach wzmocnienie potencjału obronnego państwa.

Za rozwój sportu jeździeckiego w kawalerii odpowiedzialni byli dowódcy wszystkich szczebli. A więc Szef Departamentu Kawalerii, dowódcy wielkich jednostek — dywizji i brygad oraz dowódcy pułków (dywizjonów artylerii konnej), a w szkolnictwie kawaleryjskim — komendanci szkół i kursów oraz ich bezpośredni zwierzchnik Komendant CWK. Oni nadawali kierunek wyszkoleniu jeździeckiemu, oni odpowiedzialni byli za doskonalenie umiejętności jeździeckich żołnierzy i rozwój sportu konnego w podległych im oddziałach, organizując nakazane regulaminem, instrukcjami lub zarządzeniami Szefa Departamentu Kawalerii imprezy jeździeckie — szkoleniowe i sportowe.

Niektórzy z wyższych dowódców kawalerii położyli szczególne zasługi dla rozwoju sportu konnego. Byli to m. in.: szefowie Departamentu Kawalerii gen. Eugeniusz Śląski, płk Z. Brochwicz-Lewiński i gen. Piotr Skuratowicz, komendanci CWK w Grudziądzu; gen. Stefan Kasprzycki, gen. Zygmunt Podhorski, płk dypl. Józef Smoleński i płk Tadeusz Komorowski, oraz niektórzy dowódcy brygad, m. in. generałowie Sergiusz Zahorski, Stanisław Skotnicki i Stanisław Sochaczewski.

W celu realizacji zadań sportu konnego w wojsku RSK/33 nakazywał utworzenie w każdym pułku kawalerii i w każdej konnej formacji artylerii koła sportu konnego. Pułkowe koła sportu konnego należały bezpośrednio do PZJ. Trzeba podkreślić, że już przed 1933 r., kiedy to utworzenie kół sportowych stało się obowiązkiem, w wielu pułkach istniały Koła, Komisje i Komitety Sportu Konnego. Były także koła wielkich jednostek kawalerii, np. Klub Sportowy 3 Samodzielnej Brygady Kawalerii w Wilnie. Istniały również organizacje sportowe poszczególnych formacji i broni. Od 1918 r. prowadził działalność Związek Jeździecki „Sport Konny Oficerów Artylerii Konnej”, a od 1930 r. — Towarzystwo Zachęty do Hodowli- Koni i Rozwoju Sportu Jeździeckiego Oficerów KOP.

Imprezy jeździeckie, konkursy i zawody były sprawdzianem wyników codziennej pracy jeźdźca i konia, która dla każdego kawalerzysty rozpoczynała się z chwilą powołania lub wstąpienia do wojska. Ze względu na brak miejsca, zbyt trudno tu przedstawić przebieg wyszkolenia podstawowego, które szeregowi przechodzili w szwadronach, kandydaci na podoficerów w szwadronach szkolnych pułków, a na oficerów rezerwy — w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii. Bardziej gruntowne i dłuższe w czasie wyszkolenie przechodzili kandydaci na żołnierzy zawodowych. Podoficerowie nadterminowi kończyli półroczną Szkołę Podoficerów Zawodowych Kawalerii (od 1919 r. w Przemyślu, następnie w Jaworowie, wreszcie w Grudziądzu), w której dużo czasu przeznaczano na jazdę konną

i pielęgnowanie konia. Część podoficerów wykazujących specjalne zdolności do jazdy konnej i zamiłowanie do pracy z koniem kierowana była na 10-miesięczny Podoficerski Kurs Ujeżdźcacy w CWK w Grudziądzu, a absolwenci kursu otrzymywali w pułkach funkcje ujeżdźcacy remontów, głównie w szwadronach zapasowych.

Kandydaci na oficerów służby stałej kończyli 2-letnią, a następnie 3-letnią Szkołę Podchorążych Kawalerii, której program uwzględniał szeroko wyszkolenie jeździeckie. Doskonalenie oficerów w jeździe konnej trwało nieprzerwanie w czasie służby w pułku, do awansu na oficera sztabowego. Wszyscy oficerowie liniowi uczestniczyli w ramach zajęć służbowych w jeździe obowiązkowej pod kierunkiem instruktora jazdy konnej pułku, często w obecności dowódcy pułku, a niekiedy prowadzonej przez niego. Czas jazdy obowiązkowej w zasadzie wynosił od 1 do 2 godzin dziennie. Podobnie podoficerowie zawodowi i nadterminowi mieli codzienną jazdę obowiązkową pod kierunkiem instruktora lub jego pomocnika. W czasie jazdy obowiązkowej jeżdżono na koniach służbowych i ujeżdżano remonty.

Szczególnie uzdolnieni i zamiłowani w sporcie konnym oficerowie kawalerii kierowani byli na Oficerski Kurs Instruktorów Jazdy Konnej w CWK. Kurs trwał początkowo rok, w latach 1930—1937 — dwa lata, a potem ponownie rok, i liczył z reguły 20 kursantów. Analogiczny kurs instruktorów jazdy konnej dla oficerów artylerii prowadzony był w Centrum Wyszkozenia Artylerii. W okresie gdy kurs w CWK trwał dwa lata, pierwszy rok nauki miał charakter kursu podstawowego, natomiast drugi rok — wyższego. Wyższy Kurs Instruktorów Jazdy Konnej w CWK był wspólny dla oficerów kawalerii i artylerii z tym, że przechodziła go tylko część

absolwentów kursów podstawowych. Absolwenci kursów instruktorów jazdy konnej obejmowali w pułkach (i dywizjonach) funkcje instruktorów jazdy konnej (wyszkolenia jeździeckiego) lub ich pomocników. Były to funkcje nieetatowe, połączone z inną funkcją, np. dowódcy szwadronu.

Na kursach instruktorów jazdy konnej w CWK w Grudziądzu zdobywali też kwalifikacje cudzoziemcy; prawie każdego roku wśród kursantów znajdowało się kilku oficerów kawalerii armii zagranicznych. Zarówno Główny Instruktor Jazdy Konnej CWK, zwany potocznie szefem ekwitacji, któremu podlegał Oficerski Kurs Instruktorów Jazdy Konnej i Podoficerski Kurs Ujeżdźcacy, jak też instruktorzy ujeżdżania, jazdy konkursowej i wyścigowej dobierani byli po skończonym Kursie Instruktorów Jazdy spośród czołowych jeźdźców, mających zarówno znajomość teorii jak i wielkie doświadczenie osobiste. Podobna zasada obowiązywała w Centrum Wyszkozenia Artylerii.

Tak więc w Grudziądzu koncentrowało się wyszkolenie jeździeckie kawalerii, podstawowe w Szkole Podchorążych i wyższe na wspomnianym kursie; absolwenci tego kursu doskonalili następnie w pułkach umiejętności jeździeckie swych kolegów. Dlatego CWK wywarło zasadniczy wpływ na oblicze jeździectwa w Polsce, a przede wszystkim na styl jazdy konnej.

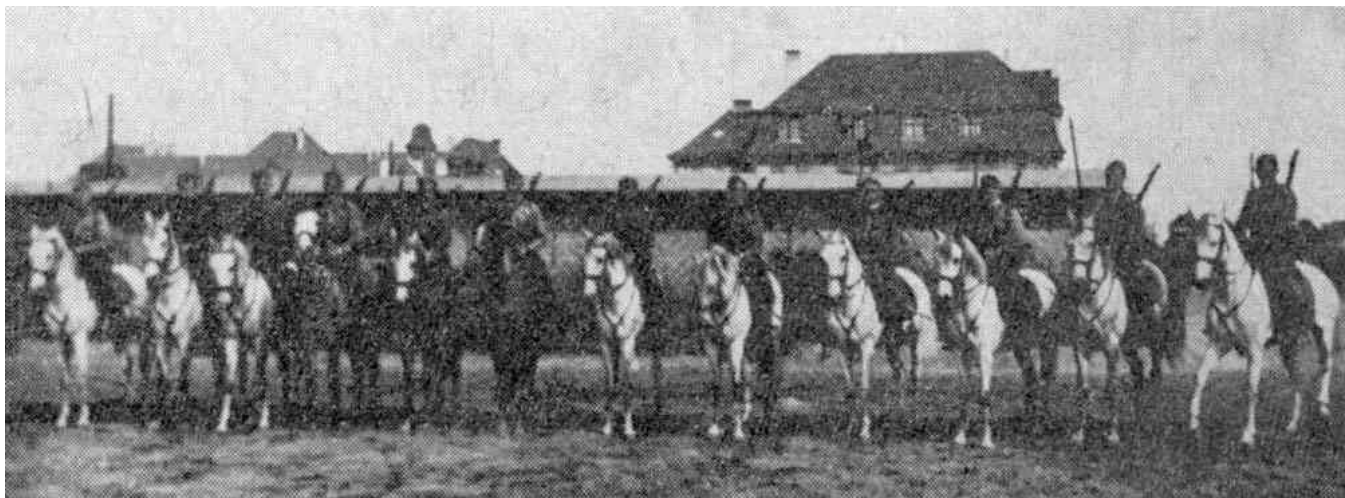
Kiedy 15 sierpnia 1920 r. w Grudziądzu powstało Centrum Wyszkozenia Kawalerii⁹, szefem ekwitacji



Zasłużony dla rozwoju sportu konnego komendant CWK w latach 1927—1935 gen. bryg. Zygmunt Podhorski, we wrześniu 1939 r. dowódca Suwalskiej BK, a następnie Dywizji Kawalerii „Zaza” (fot. ze zbiorów autora)

⁹ Początki szkolnictwa kawaleryjskiego są o kilkanaście miesięcy wcześniejsze. W maju 1919 r. utworzone zostały oficerskie szkoły jazdy w Starej Wsi, Przemyślu i Tarnowie, z 5-miesięcznym kursem. Połowa programu przeznaczona była na ekwitację. Wtedy również utworzono Szkołę Podoficerów Zawodowych kawalerii w Przemyślu. W 1920 r. szkoły, z wyjątkiem podoficerskiej, zostały skoncentrowane w Grudziądzu i zreorganizowane. Powstał Obóz Szkolny Kawalerii, przemianowany następnie na Centralną Szkołę Kawalerii, potem na Centrum Wyszkozenia Kawalerii.

został ppłk Franciszek Adamovich, a instruktorami — m. in. ppłk Gwido Poten, ppłk Hubert Brabec i mjr Jan Kossak (kolejny szef ekwitacji, już jako ppłk) — wszyscy oficerowie z b. armii austriackiej. Dlatego w latach dwudziestych w CWK długo obowiązywał austriacki styl jazdy oparty na klasycznej jeździe maneżowej i terenowej.



Szkoła Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu; podchorążowie na zbiórce do ćwiczeń jazdy konnej (fot. ze zbiorów autora).

Równolegle jednak w kawalerii występowała szkoła rosyjska, która była reprezentowana przez b. oficerów armii rosyjskiej, a przede wszystkim ppłk Karola Rómmla, mjr Dymitra Ekse i wieloletniego instruktora jazdy konnej w CWK por. Leona Kona. Gdy reprezentanci tego stylu odnieśli pierwsze sukcesy za granicą, szybko znalazł on uznanie tak u władz kawalerii, jak i wśród młodzieży kawaleryjskiej. Wzbogacony doświadczeniami włoskiego, naturalnego stylu jazdy, zmodyfikowany w rodzimych warunkach, zyskał nazwę szkoły polskiej i stał się stylem obowiązującym w naszej kawalerii¹⁰. Przełomowym był rok 1927, gdy szefem ekwitacji w CWK został mjr Ekse, który pełnił tę funkcję do 1929 r. W latach 1929—1930 szefem ekwitacji w CWK był mjr Edmund Chojecki, w latach 1930—1936 mjr Michał Antoniewicz, a od 1936 do 1939 r. mjr Adam Królikiewicz. Głównymi instruktorami jazdy konnej, a zarazem szefami Oficerskiego Kursu Instruktorów Jazdy Konnej w CWArt byli m. in. mjr Józef Toczek, mjr Zygmunt Lewandowski, kpt. Jan Sałęga.

Obecnie należy przypomnieć rodzaje sportu konnego, jak byś-my powiedzieli współczesnym językiem, dyscypliny jeździeckie uprawiane w wojsku i przez wojskowych. Były to: próby ujeżdżenia konia; konkursy w skokach przez przeszkody (zwyczajne, szybkości — tzw. myśliwskie i potęgi skoku); biegi na przelaj i myśliwskie; gonitwy płaskie, z płotami i z przeszkodami; gry i popisy zręczności (polo, gymkhany, wołyżerka itp.); pokazy konia wierzchowego. RSK zaliczał także do sportu biegi dystansowe, zwane oficjalnie odległościowymi (rajdy) oraz próby władania bronią białą i palną konno.

Próby władania bronią, chociaż często włączano je do programu zawodów, były przede wszystkim pokazami lub sprawdzianami wyszkolenia wojskowego.

Rajdy miały charakter imprez sportowych. Traktowane były jednak przede wszystkim jako imprezy doświadczalne z punktu widzenia potrzeb wojska i hodowli. Dlatego brak miejsca nie pozwalała na rozwinięcie tych tematów. Popisy zręczności jeździeckiej i zbiorowe pokazy kunsztu ujeżdżenia, a więc gymkhany, wołyżerka, dzygitówka, kadryle, karuzele, poczty węgierskie, turnieje szermiercze konno (np. walka o pióropusze) czy reżyserowane sceny walk kawaleryjskich były popularnym, zwłaszcza dla cywilnej publiczności, elementem międzynarodowych i krajowych zawodów konnych, a urządzano je często w przerwach między konkursami. Zagadnienie to wykracza również poza ramy tematu.

¹⁰ Rozmiar i charakter artykułu wykluczają rozwinięcie zagadnienia stylu jazdy konnej. Zakłada się też, iż zagadnienie to znane jest czytelnikom „Konia Polskiego”.



Szkoła Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu; ćwiczenia we władaniu lancą, 1930 r. (fot. ze zbiorów mjr. Edwarda Ksyka).

Pokazy konia myśliwskiego, później wierzchowego (hunter show), polegały na premiowaniu konia za chody, wygląd i budowę, pielęgnację i siodłanie oraz dosiad i strój jeźdźca. Pokazy te były stosunkowo mało popularne i dlatego nie będą traktowane obszerniej.

Szerzej potraktowane będą natomiast podstawowe działy jeździectwa: konkursy ujeżdżenia i skoków, biegi i gonitwy. One bowiem składały się na podstawowy program zawodów jeździeckich.

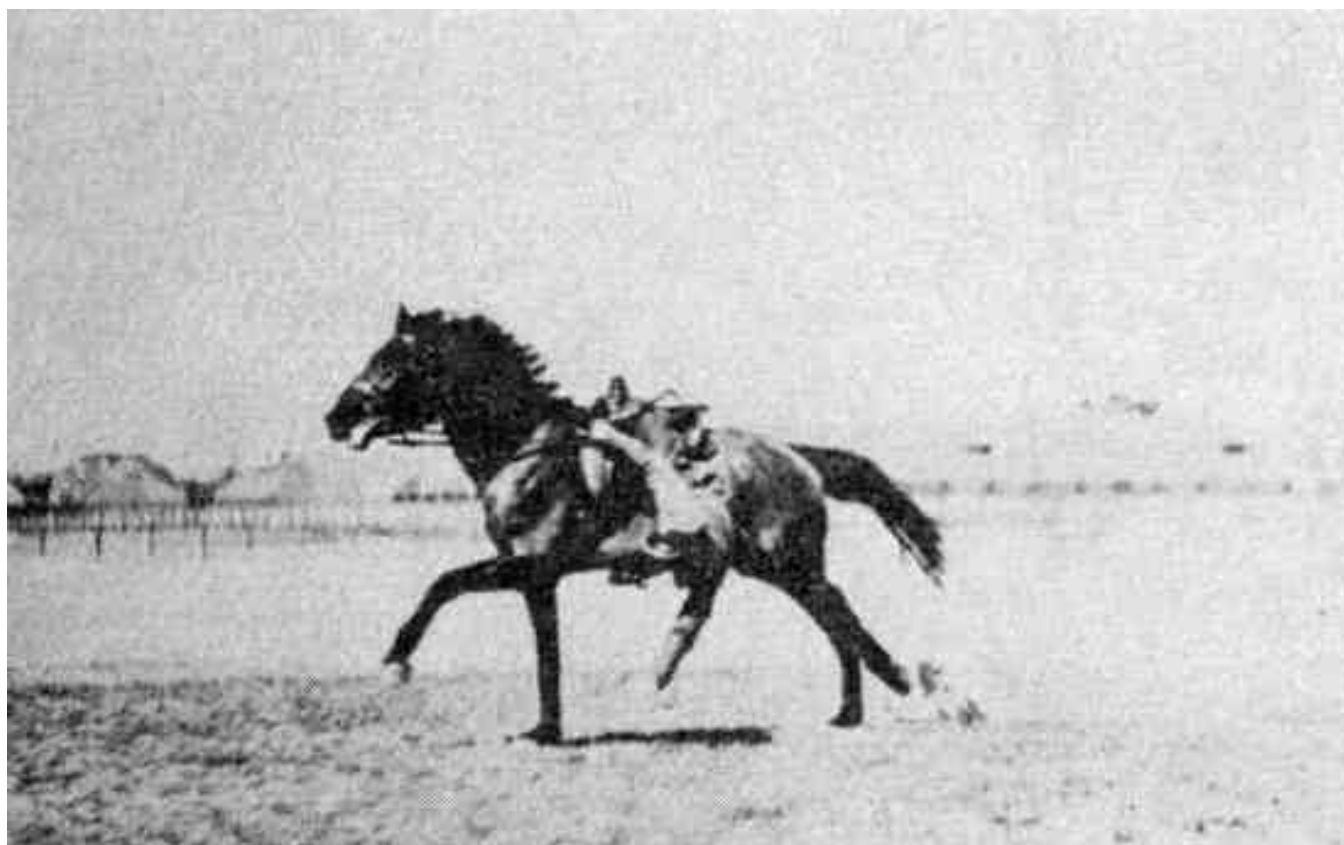
Zawody, w których brali udział żołnierze kawalerii dzieliły się na wojskowe i publiczne. Zawody wojskowe, organizowane przez dowódców oddziałów lub wielkich jednostek, najczęściej miały charakter obowiązkowy, związany z wyszkoleniem, lub były sprawdzianem umiejętności jeździeckich żołnierzy. Zawody organizowane przez koła sportu konnego najczęściej miały charakter czysto sportowy i odbywały się z udziałem zaproszonych gości: jeźdźców wojskowych, lub — jako otwarte — także z udziałem cywilnych. Zawody publiczne organizowane były przez cywilne stowarzyszenia sportowe. Mogli w nich uczestniczyć tylko oficerowie i tylko w zawodach urządzanych przez organizacje zrzeszone w PZJ.

Konie służbowe mogły uczestniczyć tylko w zawodach wojskowych, natomiast konie służbowe oficerskie także w zawodach publicznych. RSK szczegółowo określał rodzaj zawodów i warunki dla koni służbowych w zależności od ich wieku. Udział koni własnych i prywatnych oficerów zależał od uznania właściciela.

Zawody publiczne dzieliły się na krajowe i międzynarodowe.

Obowiązkowe konkursy skoków szeregowych z jednej strony, a zawody o mistrzostwo konne wojska (Militari) — z drugiej, wyznaczały granice minimum i maksimum umiejętności jeździeckich

wymaganych od żołnierza kawalerii, a przegląd imprez wojskowych, poczynając od pułku po wspomniane mistrzostwa, najpełniej ukazuje właściwy obraz sportu jeździeckiego w kawalerii.



Szkoła Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu; ćwiczenia w jeździe konnej: podnoszenie przedmiotów z ziemi, 1930 r. (fot. ze zbiorów mjr. Edwarda Ksyka).

Ilość imprez jeździeckich urządzanych przez poszczególne pułki czy wielkie jednostki kawalerii, nie licząc oczywiście imprez wyszkoleniowych, nakazanych rozkazami władz, zależała od stopnia zainteresowania dowódcy sportem, a także od aktywności koła sportu konnego pułku. Pewne imprezy urządzano zwyczajowo w określonych terminach. Na przykład okazją do organizowania zawodów były święta pułkowe, koncentracje wielkich jednostek na manewry bądź zakończenie ćwiczeń. W latach dwudziestych programy zawodów bywały bardziej dowolne, w latach trzydziestych wyraźnie już dostosowane do instrukcji szefa Departamentu Kawalerii oraz przepisów regulaminów sportu konnego w wojsku. Zawsze jednak charakter zawodów był odbiciem tendencji panujących w naszym jeździectwie wojskowym w poszczególnych okresach dwudziestolecia międzywojennego.

I tak np. w latach dwudziestych program zawodów pułkowych często obejmował biegi myśliwskie i gonitwy z płotami. Dużą wagę przywiązywano do prób wytrzymałości w terenie, urządzane były zawody na zasadach Militari nie tylko dla oficerów, ale także dla podoficerów i szeregowych; np. zawody konne w 1 Pułku Strzelców Konnych w Garwolinie w dniach 19 i 20 lipca 1924 r. W latach trzydziestych natomiast zdecydowanie górowały konkursy skoków i one w głównej mierze wypełniały programy większości zawodów. Udział szeregowych w sportowych zawodach pułkowych ograniczał się w zasadzie do prób władania bronią białą i różnego rodzaju pokazów: woltyżerki, dżygitówki itp., które stanowiły przerywniki właściwych zawodów. Uogólniając, można zaryzykować twierdzenie, że imprezy dwudziestolecia miały bardziej ścisły związek z wyszkoleniem bojowym kawalerii.

Program zawodów konnych organizowanych przez pułki był bardzo zróżnicowany. Najskromniejszą formę miały zawody pułkowe obejmujące jeden lub kilka konkursów w jednej lub dwóch dyscyplinach jeździeckich. Przykładem mogą być zawody hipiczne zorganizowane 28 lutego 1931 r. w krytej

ujeżdżalni 2 Pułku Ułanów Grochowskich, a obejmujące konkurs oficerski I i II stopnia z udziałem 12 koni, czy konkurs skoków podoficerów liniowych z udziałem 22 koni, zorganizowany w tym samym pułku 22 marca 1931 r.¹¹ Powyższe przykłady są charakterystyczne dla wewnątrz-pułkowych zawodów obowiązkowych. Na bogatszy już program zawodów konnych zorganizowanych w 24 Pułku Ułanów w dniu 12 lipca 1930 r. złożyły się: konkurs skoków oficerski I i III stopnia, konkurs hipiczny podoficerski oraz oficerski bieg myśliwski na dystansie 7 km.



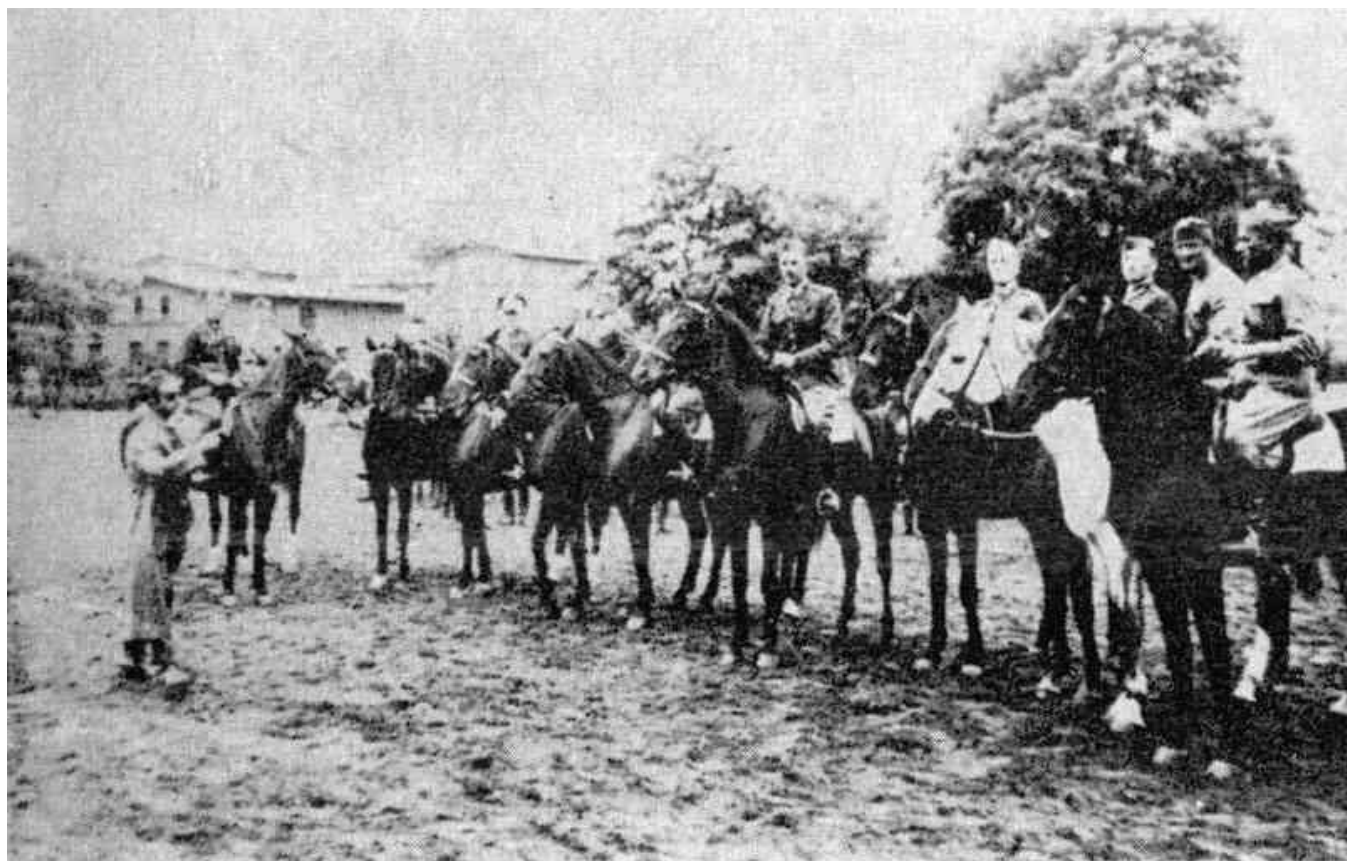
2 P. Uł. Grochowskich im. gen. Józefa Dwernickiego w Suwałkach; oficerowie na zbiórce przed obowiązkową jazdą konną pod kierownictwem rtm. Leona Kona, 1930 r. (fot. ze zbiorów autora)

Jeszcze bogatszy program miały wspólne zawody 26 P. Ułanów i szwadronu pionierów 9 SBK, urządzone 12 lipca 1927 r. na torze wyścigowym Wschodnio-Kresowego Klubu Jazdy w Baranowiczach. Zawody rozpoczęły się biegiem myśliwskim za mastrem dla podoficerów, następnie odbył się steeplechase dla oficerów na dystansie ok. 3200 m. Kolejne punkty programu obejmowały konkursy hipiczne I i II stopnia dla oficerów, konkurs skoków dla podoficerów oraz zawody we władaniu białą bronią dla podoficerów i — oddzielnie dla szeregowych, w grupach reprezentujących szwadrony.

W pułkach urządzano też zawody kilkudniowe, obejmujące kilka dyscyplin jeździeckich. Oto przykład zawodów otwartych, zorganizowanych przez Komitet Sportowy 14 Pułku Ułanów w dniach 5—7 lipca 1924 r. Obok gospodarzy — oficerów 14 Pułku Ułanów, w zawodach uczestniczyli oficerowie 8 innych pułków kawalerii, dwóch dywizjonów artylerii konnej i jednego pułku artylerii ciężkiej. Na program tych zawodów złożyły się dwa konkursy skoków i dwa konkursy myśliwskie (szybkości) o różnych warunkach, konkursy: skoków parami, podoficerski i dla pań, dwa biegi myśliwskie (na dystansach 6 i 9 km), Jeu de Barre dla oficerów, popisy podoficerów 14 Pułku Ułanów, ukazujące improwizowaną walkę

¹¹ Podział konkursów na trzy stopnie dotyczył tylko koni oficerskich. Udział w poszczególnych stopniach zależny był od wieku, kategorii oraz ilości wygranych przez konia nagród. Inne były warunki dla koni służbowych, inne dla własnych i prywatnych. Najłatwiejsze były warunki techniczne w konkursie I stopnia, najtrudniejsze w III.

w szyku konnym oraz pokazy władania bronią.



CWK w Grudziądzu; uczestnicy Oficerskiego Kursu Instruktorów Jazdy Konnej słuchają wyjaśnień (fot. ze zbiorów autora).

Ściśle pułkowy charakter miał Tydzień Sportowy, zorganizowany od 11 do 18 sierpnia 1931 r. w 2 Pułku Ułanów Grochowskich, kiedy instruktorem jazdy konnej był w tym pułku rtm. Leon Kon. Program obejmował m. in. bieg gońca dla szeregowych, zawody władania białą bronią podoficerów i szeregowych, konkursy skoków: oficerskie I i II stopnia oraz podoficerski, i bieg na przełaj.

Zawody urządzone przez wielkie jednostki kawalerii¹² miały w zasadzie charakter podobny do pułkowych, z tym, że uczestniczyli w nich reprezentanci wszystkich oddziałów dywizji czy brygady lub garnizonu. Na przykład program zawodów urządzonych w dniach 11—12 lipca 1925 r. w Łucku przez Towarzystwo Sportu Konnego 2 SBK obejmował: 2 gonitwy z płotami, 4 steeplechase, 1 bieg myśliwski za mastrem, 2 konkursy myśliwskie dla oficerów i 1 podoficerski, popisy władania bronią. W zawodach wzięli udział oficerowie i podoficerowie 12, 19 i 21 P. Uł., 2 DAK

i 18 szwadronu kaw. KOP. Ogółem w gonitwach i biegach startowało 43 jeźdźców, w konkursach skoków — 39, a w konkursach podoficerskich — 19.

W czasie koncentracji oddziałów 4 DK w obozie letnim w 1925 r. urządzono w dniach 12, 19 i 26 lipca zawody z następującym programem: biegi myśliwskie oficerów, podoficerów, podchorążych i ułanów, gonitwy z płotami i z przeszkodami dla oficerów, dwa biegi na przełaj oficerskie, bieg myśliwski dla oficerów na zasadzie rally paper oraz próby władania bronią, również dla oficerów.

¹² Mianem wielkiej jednostki określa się dywizje kawalerii, samodzielne brygady i brygady kawalerii. W skrócie DK, SBK i BK. Również dla uproszczenia przyjmuje się następujące skróty: Ministerstwo Spraw Wojskowych — MSWojsk., Departament Kawalerii — Dep. Kaw., dywizjon artylerii konnej — DAK (liczba ich zmieniała się, w 1939 r. było 11), pułk strzelców konnych — PSK, pułk ułanów — P. Uł., pułk szwoleżerów — P. Szwol..



CWK w Grudziądzu; uczestnicy Kursu Instruktorów Jazdy Konnej w 1928 r. Siedzą od lewej: rtm. Kazimierz Albrecht z 3 PSK, por. Stefan Starnawski z 20 P. Uł. — pomocnik instruktora, plk lek. wet. Władysław Hofman, mjr Dymitr Ekse — główny instruktor wyszkolenia jeździeckiego, rtm. Kazimierz Suski z 6 PSK, rtm. Witold Jabłoński z 16 P. Uł.; stoi szósty od lewej rtm. Bronisław Kulik z 4 P. Uł., za nim — por. Jerzy Jastrzębski z 2 P. Szwoł. (ze zbiorów mjr. Kazimierza Albrechta)

Najpoważniejszą imprezą jeździeczą w armii były Zawody Konne o Mistrzostwo Wojska Polskiego „Militari”. Były to zawody obowiązkowe, o charakterze wyszkoleniowym. Rozgrywano je na zasadzie WKKW z dodaniem próby władania bronią. Celem ich było zachęcenie oficerów do uprawiania tych dziedzin sportu konnego, które miały bezpośredni związek z przygotowaniem bojowym. Tak określał założenia zawodów Militari RSK/33.

Rozszerzając zagadnienia można stwierdzić, że zadaniem dorocznych mistrzostw armii było: utrzymanie na wysokim poziomie sprawności jeździeckiej oficerów oraz ich sprawności we władaniu białą i palną bronią z konia, zachęcenie ich do pracy nad przygotowaniem koni służbowych do dużych wysiłków przewidywanych w warunkach bojowych, wreszcie wypróbowanie jakości koni krajowej hodowli.

Pierwsze zawody o Mistrzostwo Konne WP rozegrane zostały w Warszawie w 1923 r., a zainicjował je ówczesny szef Departamentu Kawalerii gen. Eugeniusz Ślaski. Do 1928 r. Militari odbywały się w stolicy — następnie — w miejscach postoju dowództw poszczególnych wielkich jednostek kawalerii. Ostatnie Militari zorganizowano w sierpniu 1939 r. w Bydgoszczy, a gospodarzem ich był 16 P. Uł. Wielkopolskich.

Eliminacje przed zawodami o Mistrzostwo Konne WP organizowali do 1927 r. dowódcy dziesięciu okręgów korpusów, a od 1928 r. — dowódcy wielkich jednostek kawalerii. Uczestniczyły w nich czterosobowe ekipy pułków kawalerii i dywizjonów artylerii konnej z terenu danego OK lub wielkiej jednostki. Do eliminacji mogły też przystępować reprezentacje pułków artylerii ciężkiej i lekkiej, ale bardzo rzadko zgłaszały swe ekipy. Każdy Okręg Korpusu, a następnie Dywizja Kawalerii, mogły wystawiać dwie zwycięskie ekipy¹³, podobnie kawaleria KOP, natomiast samodzielne brygady kawalerii

13 3 DK w Poznaniu mogła wystawiać trzy ekipy, gdyż w eliminacjach tej dywizji uczestniczyły także ekipy 2 P. Szwoł.

— po jednej. Niekiedy dwie ekipy wystawiała Nowogrodzka BK. CWK uczestniczyło w eliminacjach na prawach pułku. Maksymalna liczba ekip zgłoszona do centralnych zawodów Militari mogła wynosić 16.



CWK w Grudziądzu; znany jeździec por. Janusz Komorowski z 1 P. Uł. na Zbiegu II, w 1938 r. (fot. z archiwum CAF).

Od 1927 r. w zawodach Militari uczestniczyli, obok zespołów, również jeźdźcy indywidualni, najlepsi z kilku lub z jednego z tych oddziałów, które zespołowo odpadły w eliminacjach. Przygotowania do eliminacji rozpoczynały się w pułkach już wiosną; wyznaczona ekipa — 4 jeźdźców i 2 rezerwowych — rozpoczynała intensywne treningi. Od 1938 r. zmieniono zasadę eliminacji. Otóż każdy pułk miał obowiązek wystawić do eliminacji w brygadzie wszystkich oficerów od stopnia rotmistrza do podporucznika. Najlepszy pułk wystawiał następnie 4-osobową ekipę na Mistrzostwa Armii. Jako zawodnik indywidualny w Mistrzostwach Konnych Wojska startował tylko jeden, najlepszy jeździec Brygady, o ile nie wchodził w skład zwycięskiej ekipy brygadowej. Eliminacje miały uroczysty charakter, a uzyskanie przez ekipę pułkową I miejsca traktowane było jako duży sukces, bez względu na późniejsze wyniki zespołu w mistrzostwach armii.

Ogólna liczba uczestników zawodów Militari w każdym roku była inna. Liczba ekip wahała się od 10 do 16 zespołów, liczba jeźdźców indywidualnych od 1 do 25, a ogólna liczba zawodników od 51 do 86.

I CWK, razem 8 ekip. W latach 1924—1929 były cztery DK, a w latach 1930—1937 tylko jedna. Samodzielnych BK w latach 1924—1929 było pięć. Od 1930 r. było 12 brygad; w tym — od 1937 r. — jedna zmotoryzowana. Nazwy wielkich jednostek były nazwami miast postoju ich dowództw, od 1937 r. — przymiotnikowe od regionów. Np. Brygada Kawalerii Toruń, później Pomorska Brygada Kawalerii.

Zawody trwały najczęściej 4 dni, a w ich wyniku wyłaniano zespołowego: mistrza, I wicemistrza i II wicemistrza armii oraz indywidualnego mistrza, I wicemistrza i II wicemistrza. Każdy jeździec startował w poszczególnych próbach indywidualnie, a o miejscu zespołu decydowała łączna suma punktów trzech najlepszych członków ekipy. Mistrzostwo indywidualne uzyskiwał zawodnik z najlepszą punktacją, bez względu na to czy w zawodach brał udział indywidualnie, czy jako członek ekipy pułkowej.

Zawodników obowiązywała jazda na koniach służbowych 7-letnich lub starszych, na siodle służbowym, stroczonym. W konkursie skoków obowiązywało siodło sportowe, a w jeździe na czworoboku początkowo wojskowe, następnie sportowe. Waga dopuszczalna od 90 do 100 kg.

Szczegółowe warunki zawodów określały instrukcje wydawane każdego roku przez szefa Dep. Kaw. Ulegały one pewnym zmianom, a dość znaczne różnice cechują lata dwudzieste i trzydzieste. A oto jak wyglądały poszczególne konkurencje zawodów Militari, a zarazem ich przebieg w latach trzydziestych.



Wybitny instruktor i teoretyk jeździectwa, rtm. 2 P. Uł. Leon Kon członek Zarządu PZJ (fot. ze zbiorów prof. Witolda Pruskiego).

Wstępem do zawodów Militari był przegląd koni. Właściwe zawody rozpoczynały się próbą ujeżdżenia. Próba wymagała wykonania 60 ruchów na czworoboku, w trzech chodach, w ciągu 10 min. Następną konkurencją była dyscyplina czysto wojskowa — władanie białą bronią — szablą i lancą, oraz palną — strzelanie z pistoletu konno. Szczegółowe warunki są mniej istotne dla tematu artykułu.

Kolejny dział zawodów — próba wytrzymałości w terenie, składała się z następujących prób: bieg drogami na trasie 6 km w ciągu 25 min.; bieg z przeszkodami (steeplechase) na trasie 3600 m (na torze 12 przeszkód o wysokości 110 cm i szerokości 4 m, tempo 500 m/min.); bieg drogami na trasie 18 km w ciągu 75 min.; i wreszcie — bieg na przełaj (cross country) na dystansie 5 km z 14 przeszkodami na trasie (wys. 1 m, szer. 3,5 m) w czasie 450 m/min¹⁴. W 1938 r. nastąpiła zmiana zasady zawodów. Władanie bronią włączono do próby wytrzymałości w terenie, a trasę cross country powiększono do 7 km.

Po próbie wytrzymałości odbywał się przegląd koni oraz ich kwalifikacje do ostatniej próby — konkursu skoków — który rozgrywano w ostatnim dniu zawodów. Parcours obejmował 12 przeszkód o wys. 110 cm i szer. 3,5 m, obowiązywało tempo 375 m/min.

Wykaz ekip oraz jeźdźców indywidualnych, którzy zdobyli tytuł mistrza wojska podaje tabela 1. Na 40 pułków kawalerii, 11 dywizjonów artylerii konnej i reprezentację kawalerii KOP — a więc oddziałów uczestniczących w corocznych eliminacjach Militari, tylko 9 pułków kawalerii i ekipa KOP uzyskały tytuł mistrza zespołowego armii, w tym ekipy 15 i 16 P. Uł. trzykrotnie, a ekipy 17 P. Uł., 3 PSK i kawalerii KOP — dwukrotnie. Reprezentanci 15 P. Uł. zdobyli tytuł indywidualnego mistrza armii czterokrotnie, a reprezentanci 16 i 25 P. Uł. — po dwa razy. Dwukrotnie zostali mistrzami wojska w jeździe konnej rtm. Jan Brodzki i rtm. Władysław Zgorzelski — obaj z 15 P. Uł.

¹⁴ Na drugich zawodach Militari w 1924 r. warunki próby wytrzymałości były następujące: bieg dystansowy na 45 km, na trasie 10 przeszkód terenowych (110 cm na 3 m), steeplechase na trasie 3200 m. konkurs skoków (10 przeszkód do 110 cm na 3 m, w tempie mniejszym niż 300 m/min.). Był to okres, w którym konkursy skoków nie były jeszcze zbyt popularne. Jak pisał sprawozdawca „Przeglądu Kawaleryjskiego” por. Leon Kon, konkurs skoków w 1924 r., w którym uczestniczyli przecież najlepsi jeźdźcy, zamienił się w istny pogrom.



CWK w Grudziądzu; wybitny jeździec i instruktor ppłk Karol Rómmel z 1 PSK na Powderfull na tle koszar księcia Józefa Poniatowskiego, 1927 r. (fot. ze zbiorów autora).

Specyficzną pozycję zajmowały pułki mające wybitnych jeźdźców, którzy jednak nie występowali w barwach pułku, należąc do ekip reprezentacyjnych. I tak np. na konto 2 P. Uł. Grochowskich należy zapisać dorobek takich jeźdźców, jak mjr Kazimierz Szosland, rtm. Bronisław Skulicz, rtm. Wiktor Olędzki, a przede wszystkim działalność rtm. Leona Kona. Analogicznie — na konto 1 P. Szwol.: dorobek mjr Adama Królikiewicza, mjr Zdzisława Dziadulskiego, rtm. Tadeusza Sokołowskiego, a na konto 2 P. Szwol. — sukcesy majorów Henryka Dobrzańskiego i Michała Antoniewicza.

Zawodom Militari towarzyszył uroczysty ceremoniał. Na zawody przyjeżdżało zwykle wielu dowódców brygad i pułków, szef. Dep. Kaw., czasem wiceminister Spraw Wojskowych. Z reguły obecny był dowódca Okręgu Korpusu, na którego terenie odbywały się zawody, niekiedy — jeden z inspektorów armii. Ponadto wielu innych wyższych dowódców.

Po przeglądzie koni, a przed rozpoczęciem zawodów odbywała się prezentacja uczestników — zespołów i jeźdźców indywidualnych, którzy defilowali czwórkami z najstarszym stopniem uczestnikiem zawodów na czele. Towarzyszył im szwadron honorowy, wystawiany przez lokalny pułk kawalerii. W tym czasie pluton trębaczy grał marsze pułkowe.



Zawody pułkowe oficerny konkurs hipiczny III stopnia; skacze por. 7 PAC Kazimierz Szydłowski, 1932 r.
(fot. z archiwum CAF).

Kulminacyjnym momentem było rozdanie nagród zawodnikom oraz wstęg i tablic dla koni. Wręczał je zazwyczaj najstarszy stopniem i funkcją wojskowy obecny na zawodach. W czasie wręczenia nagród na maszt wciągano proporcezki pułkowe zwycięskich ekip i zwycięzców indywidualnych, a trębacze grali marsze tych pułków. Potem następowała defilada zwycięzców w asyście szwadronu honorowego, a uroczystość kończyło opuszczenie flagi państwowej z masztu przy dźwiękach hymnu.

Cenne nagrody dla zwycięzców ofiarowywali: minister Spraw Wojskowych, szef Dep. Kaw., dowódca KOP. Ekipy, które zdobyły tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie otrzymywały komplety srebrnych sztućców, dywany, wazy, puchary — dla kasyn pułkowych. Indywidualni mistrzowie dostawali złote papierośnice, rzędy końskie, siodła. Ponadto wszyscy członkowie zwycięskich ekip i zwycięzcy indywidualni dostawali dyplomy i medale, a wszyscy uczestnicy Militari — pamiątkowe żetony. Przyznawane też były nagrody dodatkowe, np. za najlepsze wyniki w ujeżdżeniu konia — zazwyczaj siodło, lub za najlepszy wynik w steeplechase. W 1928 r. indywidualny mistrz wojska otrzymał jako nagrodę konia; od 1931 r. stało się to zasadą. W następnych latach nagrodę w tej formie otrzymywał też indywidualny I wicemistrz oraz członkowie ekipy, która zdobyła zespołowo mistrzostwo.

Począwszy od 1929 r. wysokie premie finansowe otrzymywali hodowcy zwycięskich koni (np. 3 tys. za konia, który zdobył mistrzostwo indywidualne).

Badania nad pochodzeniem koni uczestniczących w Militari zainicjował płk dypl. dr Stanisław Rostworowski, z jego prac możemy się dowiedzieć, że na 322 konie uczestniczące w Militari w latach 1929—1932, tylko 124 mogły się wykazać znanym, choć często nie dokładnym pochodzeniem. Pewna część tych koni była pochodzenia węgierskiego, przeważająca większość — krajowego¹⁵. Z każdym rokiem jednak zwiększała się w zawodach Militari liczba koni o udokumentowanym pochodzeniu, co uwidoczniło zarazem zmniejszanie się liczby koni obcego pochodzenia wśród „militaryzistów”. Można zaryzykować twierdzenie, że w ostatnich latach przed wojną wszystkie konie uczestniczące w Militari były hodowli krajowej, a wiele ośrodków hodowlanych mogło się poszczycić szczególnie wartościowym materiałem końskim. Na przykład, w zawodach Militari w 1936 r. uczestniczyło aż 8 koni ze stadniny Stanisława Łackiego w Posadowie, a po trzy konie m. in. ze stadnin Michała Mycielskiego w Galowie i ppłk Ignacego Mielżyńskiego w Iwnie. Możliwość ukierunkowywania hodowli koni remontowych dla potrzeb wojska na przykładzie zawodów Militari była zasługą właśnie płk Rostworowskiego, który był jednym z najaktywniejszych działaczy w dziedzinie dostosowania hodowli koni do potrzeb obronności państwa. Płk dypl. Stanisław Rostworowski, który był szefem sztabu Komendy III Powstania Śląskiego, następnie dowódcą 22 Pułku Ułanów, zginął w 1944 roku z rąk gestapo jako generał brygady, komendant Krakowskiego Okręgu AK.

Na dorocznych zawodach o mistrzostwo armii Militari wzorowane były doroczne Centralne Zawody Konie Artylerii Konnej. Urządzano je od 1930 r. w Warszawie (raz odbyły się w Poznaniu), a uczestniczyły w nich ekipy wszystkich dywizjonów artylerii konnej.

Zwycięskie ekipy, które zajęły I, II i III miejsce uzyskiwały tytuły mistrza oraz I i II wicemistrza artylerii konnej, oraz nagrody honorowe: Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Szefa Departamentu Artylerii Ministerstwa Spraw Wojskowych i Prezesa Związku Jeździeckiego „Sport konny oficerów artylerii konnej”, który to związek był organizatorem zawodów¹⁶.

Odpowiednikiem dorocznych zawodów konnych o mistrzostwo wojska, w których uczestniczyli wyłącznie oficerowie, były dla podoficerów biegi gońca. Podobnie jak zawody Militari różniły się od WKKW dodaniem próby władania bronią, tak biegi gońca były organizowane na zasadzie jednostkowego biegu na przelaj z dodaniem zadań szczególnych z zakresu: służby polowej, władania bronią konno i ostrego strzelania. Biegi gońca były pojedyncze lub patrolami. Obowiązkowo uczestniczyli w nich podoficerowie zawodowi kawalerii pełniący służbę liniową, na koniach służbowych, stoczonym siodle i w pełnym oporządzeniu polowym. Urządzano także biegi gońca dla podoficerów i szeregowych służby czynnej.

Od imprez wyszkoleniowych, jakimi były zawody Militari i biegi gońca, przejdźmy teraz do jazdy wyścigowej. Tym mianem określano zarówno klasyczne gonitwy na torach — płaskie, z płotami i przeszkodami — jak też grupowe biegi terenowe.

Sport wyścigowy przeżywał okres największego rozwoju zwłaszcza w latach 1925—1930; w gonitwach

15 Płk dypl. dr Stanisław Rostworowski — „Militari jako próba hodowlana konia” („Przegląd Kawaleryjski, nr 10—11/1924 r.) oraz artykuły z cyklu „Hodowcy militaryzistów” („Jeździec i Hodowca” z lat 1933—39).

16 Szczególnie uroczysty charakter miały IX Centralne Zawody Artylerii Konnej, urządzone w dniach 19—23. X. 1938 r. w Warszawie i połączone z XX-leciem Związku Jeździeckiego „Sport Konny Oficerów Artylerii Konnej”. W tych zawodach wprowadzono nowe zasady. Otóż Militari rozegrano nie jak poprzednio na zasadzie konkurencji zespołowej, ale indywidualnej. Miało to być zachętą do udziału w zawodach dla tych oficerów, którzy przedtem nie mogli brać w nich udziału, jeśli ich dywizjon nie wystawiał oficjalnej ekipy. W artyleryjskich Militari z 1938 r. wzięli udział jeźdźcy ze wszystkich dywizjonów artylerii konnej, z wyjątkiem 7 DAK (na przeszkodzie stanęły względy służbowe). I miejsce i tytuł indywidualnego mistrza artylerii konnej uzyskał por. Stanisław Przelaskowski z 11 DAK na Taranie (nagroda Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych); tytuł I wicemistrza — por. Bogdan Piątkowski z 1 DAK im. gen. Józefa Bema na Zeusie (nagroda Szefa Dep. Art.), a tytuł II wicemistrza — ppor. Jerzy Korwin-Kijuc z 4 DAK na Cezarze (nagroda prezesa Związku „Sport Konny”). Ponadto w ramach Militari rozegrano na zasadzie zespołowej Puchar Honorowy Artylerii Konnej, który zdobyła ekipa 3 DAK im. płk. W. Potockiego.

rozgrywanych na torach państwowych, regionalnych towarzystw wyścigowych i klubów wojskowych uczestniczyli liczni jeźdźcy wojskowi. Stosunkowo dużo pułków miało własne stajnie wyścigowe, składające się z koni stanowiących własność oficerów. W Towarzystwie Zachęty do Hodowli Koni zarejestrowane były stajnie 2 i 3 P. Szwol., 1, 4, 5, 7, 8, 10, 17, i 26 P.Ułanów oraz 9 FSK. Stajnia wyścigowa prowadzona była w CWK w Grudziądzu.



Skok przez żywą przeszkodę; skacze por. 9 P. Uł. Karol Czechowski na Ozorze, 1933 r. (fot. ze zbiorów mjr. Edwarda Ksyka).

Władze wojskowe i poszczególne pułki wykazywały w tym okresie zainteresowanie sportem wyścigowym. Na przykład II wiceminister Spraw Wojskowych wyposażył w piękne nagrody rozgrywany co roku na Torze w Piotrkowie Trybunalskim Wielki Steeplechase Armii (puchar i 7 tys. zł). Co roku też rozgrywano w Warszawie gonitwę o nagrodę 14 P. Uł.

Lata trzydzieste przynoszą wyraźny spadek zainteresowania sportem wyścigowym w wojsku. Wprawdzie gonitwy i biegi wojskowe urządzone były w Wilnie i na kilku innych torach prowincjonalnych, wprawdzie od 1934 r. rozgrywana była co roku Gonitwa o Nagrodę Kawalerii Polskiej, ale maleje ilość gonitw, a także udział oficerów w tych imprezach, jak również w gonitwach dżentelmeńskich.

Przełom nastąpił dopiero w 1938 r., co było wynikiem akcji podjętej przez miłośników tej dziedziny sportu. Właśnie w 1938 r. w sezonie wiosennym i jesiennym rozegrano w kraju ok. 50 wojskowych gonitw i ok. 30 biegów na przelaj.

Zakończeniem sezonu 1938 były wyścigi zorganizowane po raz pierwszy od wielu lat w CWK w Grudziądzu. Podobnie jak na Pośpieszce, tak i sezon w Grudziądzu nie przewidywał gonitw płaskich, tylko gonitwy z płotami i przeszkodami. Punktem kulminacyjnym był dzień 15 października, kiedy to na nowo otwartym torze CWK w Grudziądzu rozegrano po raz pierwszy Wielką Gonitwę Kawalerii

o puchar Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, w jego obecności. W gonitwie na dystansie 5600 m uczestniczyło na koniach własnych i służbowych 9 oficerów. Zwyciężył znany jeździec wyścigowy rtm. Władysław Bobiński z 15 P. Uł. na klaczy pełnej krwi Delice III. Suma nagród w tej gonitwie wynosiła 7700 zł plus premia ministra Spraw Wojskowych — 3250 zł, I nagroda wynosiła 5 tys. zł.

Tak więc jazda wyścigowa zrównana została w prawach z jazdą konkursową i WKKW. W lutym 1939 r. wydany został „Dodatek A do RSK z 1933 r., który normował zasady udziału oficerów i koni w wojskowych i dżentelmeńskich gonitwach z przeszkodami i biegach na przełaj po torach publicznych. Dodatek A podkreślał, że wyścigi bardziej niż każdy inny sport rozwijają odwagę, zimną krew, pogardę niebezpieczeństwa i ducha walki. Nowe przepisy nie zdążyły wejść w życie, ale dla ścisłości należy je odnotować.

Odmianą biegów terenowych były biegi myśliwskie. Najbardziej popularne były biegi za prowadzącym (mastrem); urządzano także biegi za sztucznym śladem (rally paper, paper chase) lub za sforą idącą tropem zwierzyny. Tempo biegu (ok. 400 m na min.) narzucał oczywiście prowadzący lub sfora. Biegi myśliwskie urządzano także w lecie, ale najpopularniejsze były organizowane jesienią. Do podstawowych tradycji kawaleryjskich należały biegi myśliwskie urządzone w dniu święta patrona myśliwych św. Huberta — 3 listopada lub w najbliższym terminie, które miały niezwykle uroczysty charakter i stanowiły święto każdego oddziału.

Najbardziej atrakcyjne były oczywiście biegi myśliwskie za sforą. Jednakże sfory były nieliczne ze względu na wysoką cenę specjalnych psów rasy foxhound i duże koszty ich utrzymania. Własne sfory miały najdłużej 9 i 17 pułki ułanów oraz 5 PSK, a okresowo także 8 P. Uł. i 10 PSK. Od wiosny 1938 r. sforę miało także CWK, które wznowiło tradycje polowań z psami biegiem w dniu 15. X. 1938 r. (uczestniczyło w nim ok. 200 jeźdźców). Dodać trzeba, że houndsman występował w cywilnym stroju jeździeckim, w barwach klubu sportowego swej jednostki lub CWK.

Odrębne zagadnienie, to udział jeźdźców wojskowych w imprezach urządzanych przez organizacje cywilne. Liczne regionalne kluby sportowe, obejmujące swym zasięgiem jedno lub kilka województw lub kilka powiatów, regionalne stowarzyszenia hodowców, a także towarzystwa ogólnopolskie, jak Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych, Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, a następnie Polski Związek Jeździecki, urządzały co roku tradycyjnie lub sporadycznie zawody, w których zazwyczaj uczestniczyli jeźdźcy wojskowi. Niejednokrotnie rozgrywane w czasie zawodów regionalnych konkursy miały poważny charakter, a zawodnicy ubiegali się o cenne nagrody, fundowane przez władze wojskowe i cywilne, stowarzyszenia ogólnopolskie lub lokalne i osoby prywatne. Taki charakter np. miały championaty konia rozgrywane m. in. w Grudziądzu i Wilnie.

Program zawodów urządzanych przez organizacje cywilne był zróżnicowany. Obejmował nie tylko konkursy hipiczne (zwyczajne, dokładności, szybkości, potęgi skoku), ale także gonitwy płaskie z przeszkodami i biegi terenowe, a nieraz również championat konia (WKKW).

Od 1934 r. program zawodów urządzanych przez regionalne kluby jeździeckie nabrał w zasadzie jednolitego charakteru. Dzięki bowiem staraniom PZJ stowarzyszenia regionalne przyjęły zasadę urządzania tzw. mityngów popularnych. Ich program obejmował pokaz konia wierzchowego, dwa biegi na przełaj i dwa biegi od punktu do punktu, a także od 6 do 8 konkursów skoków. Od 1934 r. do dnia 1 lipca 1937 r. urządzono np. w kraju 30 takich mityngów. Zaznaczyć trzeba, że jeźdźcy cywilni brali udział tylko w niektórych konkursach, a liczba jeźdźców i koni wojskowych uczestniczących w mityngu była dużo większa niż cywilnych. Do 1934 r. niektóre zawody regionalne, choć urządzone pod firmą organizacji cywilnych i na ich torach, miały w zasadzie charakter imprez wojskowych. Oto przykład.

Co roku w maju zawody konne urządzało Pomorskie Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Grudziądzu. Zawody były organizowane w ścisłym współdziałaniu z CWK. Ponadto do programu zawodów grudziądzkich włączano często doroczne konkursy wewnętrzne CWK, a mianowicie konkursy

skoków dla podchorążych, konkursy dla oficerów — absolwentów kursu dowódców szwadronów, oraz dla podoficerów z kursu ujeżdżaczy. Od 1919 r. oficerowie — absolwenci jednej ze szkół lub kursów kawalerii stawali na koniach służbowych do konkursu skoków o Puchar Wędrowny 4 P. Uł. Zaniemeńskich. W li 1927 r. puchar ten zdobył na własność 2 P. Szwol..



Przypinanie wstęg po pułkowym konkursie hipicznym dla podoficerów w 9 P. Uł. Małopolskich, 1934 r.; stoją konno od lewej: wachm. Jaworski, plut. Wróbel, plut. Kapanowski; wstęgi przypina p. Danuta Juszcakowa, za nią stoi por. Władysław Garapich, za nim mjr Jan Pelczar (fot. ze zbiorów mjr. Edwarda Ksyka).

Najpoważniejsze konkursy organizowane były w stolicy. Krajowe zawody konne urządzone były w Warszawie do 1926 r. Na przykład w 1925 r. zorganizowało je Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, a w 1926 r. — Departament Kawalerii MSWojsk. Głównym był zwykle konkurs imienia i o nagrodę Prezydenta RP. W czasie zawodów w 1926 r. odbyły się także doroczne Mistrzostwa Konne WP — „Militari”. W 1927 r. zawody warszawskie przekształcono w międzynarodowe. W 1928 r. urządzono w Warszawie zawody dwukrotnie — wiosną krajowe, a jesienią międzynarodowe. Następnie zrezygnowano z urządzania w stolicy odrębnych zawodów krajowych.

Również i w zawodach w Stolicy przeważali jeźdźcy wojskowi, a miarą ich popularności może być fakt, że w wiosennych zawodach krajowych w 1928 r. uczestniczyli jeźdźcy z 28 pułków kawalerii, 3 dywizjonów artylerii konnej i 3 pułków artylerii.

Potem czołową imprezą jeździecką o charakterze krajowym stały się Jeździeckie Mistrzostwa Polski, zwane długi czas Mistrzostwami Hippyckimi Polski. Choć teoretycznie była to impreza otwarta, to jednak praktycznie uczestniczyli w niej wyłącznie oficerowie znani z sukcesów w zawodach międzynarodowych. Pierwszy raz mistrzostwa, których organizatorem był PZJ, a inicjatorem — prezes tego Związku płk Brochwicz-Lewiński, urządzono w Warszawie w 1931 r. Program obejmował mistrzowskie konkursy skoków i mistrzowski championat konia wojskowego (WKKW)¹⁷. W 1932 r. program mistrzostw został wzbogacony przez dodanie mistrzowskiego konkursu ujeżdżenia. Również

¹⁷ WKKW do 1933 r. nazywany był też Wszechstronnym Konkursem Konia Wojskowego.

w 1932 r. zapadła decyzja o połączeniu championatu PZJ z championatem im. Szefa Departamentu Kawalerii.

W latach 1931—1935 mistrzostwa urządzano zwykle w październiku w Warszawie, na terenach i przy współudziale Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych. Na ich program składały się konkursy ujeżdżenia i skoków, gdyż WKKW rozgrywany był w czasie zawodów międzynarodowych na wiosnę. W 1935 r. wszystkie trzy konkurencje zostały rozegrane w czasie zawodów międzynarodowych, które w tym roku odbyły się jesienią. Kolejne zawody urządzano: w 1936 r. w Lublinie, w 1937 r. w Gnieźnie i ostatnie przed wojną w 1938 r. w Bydgoszczy. Program obejmował wtedy konkursy ujeżdżenia, skoków i WKKW.

Do poszczególnych konkursów mistrzostw stawało od kilku do kilkunastu zawodników, łącznie około 20. Najlepsi otrzymali tytuły mistrza, I i II wicemistrza Polski w skokach, ujeżdżeniu i championacie konia oraz złote, srebrne i brązowe medale PZJ. Dla jeźdźcy, który by zdobył I miejsce we wszystkich trzech konkurencjach przewidziany był tytuł Mistrza Jazdy Polski.

Bez wątpienia mistrzostwa były współzawodnictwem elity jeździeckiej. 69 tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich w latach 1931—1938 zdobyło łącznie 31 oficerów. Tytuł mistrza w ujeżdżeniu trzykrotnie uzyskał mjr Wilhelm Lewicki, tytuł mistrza w skokach dwukrotnie ppłk Karol Rómmel, a tytuł mistrza championatu konia — dwukrotnie rtm. Seweryn Kulesza.

, Kończąc przegląd imprez krajowych wspomnieć jeszcze trzeba o zimowych zawodach hipicznych w Zakopanem. Była to impreza Małopolskiego Klubu Jazdy, a pierwszy raz urządono ją w 1929 r. Specyfiką tych zawodów były konkursy na śniegu. Impreza cieszyła się dużą popularnością, a zjeżdżali na nią jeźdźcy z całego kraju. W pierwszych zawodach uczestniczyło 9 ekip wojskowych. W 1930 r. startowało łącznie ok. 70 koni. W 1937 r. do konkursów skoków zgłoszono 34 konie, a w 1938 r. — 72 konie. Uzupełnieniem programu była zawsze gonitwa z włókiem i gonitwa włókiem za jeźdźcem.

Sporadycznie gonitwy włókiem za jeźdźcem urządzało też wojsko; np. w czasie zimowych zawodów BK w Białymstoku w lutym 1931 r. i w czasie zawodów 3 SBK w Wilnie w marcu 1932 r. Jednakże ten typ zawodów nie przekroczył rozmiarów eksperymentu i dlatego wystarczy zasygnalizować tu tylko zagadnienie.

Dochowując wierności tematowi należy też podać kilka informacji o grze w polo, która choć niezbyt popularna, była jednakże uprawiana. Najbardziej znaną drużyną wojskową był zespół złożony z oficerów 15 P. Uł. Ponadto istniały drużyny w 17 P. Uł. i w 7 DAK, a także w 9 PSK. Grę w polo uprawiali także niektórzy oficerowie 16 P. Uł., 7 PSK i CWK. Grupa oficerów z Garnizonu Stołecznego należała do Warszawskiego Klubu Polo, którego bazą był 1 P. Szwol.. Szczególna popularność polo w oddziałach Wielkopolskiej Dywizji Kawalerii wynikała z faktu, że wielkim miłośnikiem i popularyzatorem tej dyscypliny jeździeckiej w latach dwudziestych był dowódca 3 DK gen. Stanisław Sochaczewski.

Polo rozwijało się w zasadzie do 1929 r. Wydany w tym roku RSK zabraniał oficerom gry w polo na koniach służbowych. Z uwagi na małą liczbę oficerów posiadających konie własne i prywatne ta dziedzina sportu jeździeckiego zanikła w wojsku. A oto nazwiska zawodników z najlepszej drużyny wojskowej 15 P. Uł.: rtm. Władysław Bobiński, rtm. Franciszek Szystowski, por. Michał Kwaliaszwili, por. Piotr Piniński i por. Witold Sokolnicki.

Ci spośród oficerów kawalerii i artylerii, którzy mieli na swym koncie sukcesy w zawodach wojskowych czy publicznych, mogli ubiegać się o laury sportowe w konkursach międzynarodowych. Udział w zawodach międzynarodowych w kraju wymagał — według RSK z 1929 r. — zezwolenia szefa Departamentu Kawalerii, a według RSK z 1933 r. — dowódcy wielkiej jednostki czy CWK lub Centrum Wyszkozenia Artylerii. Udział w zawodach za granicą zawsze wymagał zezwolenia szefa Departamentu

Kawalerii, nawet jeśli oficer uczestniczył w zawodach na własnych koniach i na własny koszt. Oficjalne ekipy reprezentacyjne na zawody międzynarodowe za granicą wyłaniane były z Grupy Sportu Konnego stacjonującej w Grudziądzu, a podległej bezpośrednio szefowi Departamentu Kawalerii. Do Grupy Sportu Konnego, zwanej potocznie Grupą Olimpijską, kierowani byli najlepsi jeźdźcy z kawalerii i artylerii, wyznaczani rozkazem szefa Dep. Kawalerii. Wraz z nimi kierowano do Grupy najlepsze konie, którymi dysponowało CWK, Centrum Wyszkożenia Artylerii i pułki. W latach dwudziestych Grupa tworzona była doraźnie przed Olimpiadą lub poważniejszymi zawodami międzynarodowymi.



Przed konkursem typu Militari; na wadze dowódca 2 DK, gen. bryg. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, 1932 r. (fot. z archiwum CAF).

Dopiero na przełomie lat 1936 i 1937, rozkazem szefa Departamentu Kawalerii wyznaczony został stały skład Grupy Sportu Konnego. Szefem Grupy został mjr Kazimierz Szosland z 2 P. Uł. Osobiście prowadził on ekipę skoczków, do której wchodził: rtm. Stanisław Czerniawski z 17 P. Uł., por. Janusz Komorowski z 1 P. Uł., por. Aleksander Rylke i por. Roman Pohorecki z 14 P. Uł. oraz por. Bronisław Skulicz z 2 P. Uł. Ekipę WKKW trenował por. Jan Mickunas z 4 DAK, a tworzyli ją następujący jeźdźcy: por. Zygmunt Bilwin z 19 P. Uł., por. Jerzy Bilwin z 3 P. Szwol., por. Stanisław Wołoszowski z 1 PSK i por. Antoni Zelewski z 8 P. Uł.

Przy Grupie Sportu Konnego utworzono stajnię wyścigową, którą prowadził rtm. Bolesław Pieczyński z 16 P. Uł. Jeźdźcami stajni wyścigowej byli: por. Leon Burniewicz z 20 PAL i por. Tadeusz Wojnarowski z 9 P. Uł. Szef Departamentu Kawalerii oraz czynniki odpowiedzialne za rozwój sportu jeździeckiego uważali bowiem, że znajomość treningu i umiejętność jazdy wyścigowej z przeszkodami są niezbędnym dopełnieniem wyszkolenia jeździeckiego, zwłaszcza dla jeźdźców startujących w WKKW.

Każdy jeździec Grupy Sportu Konnego przygotowywał kilka koni. W latach trzydziestych, a na pewno od 1934 r. wszystkie konie Grupy, podobnie jak wszystkie konie uczestniczące w zawodach międzynarodowych, były hodowli krajowej.

Od 1927 do 1939 r. włącznie na hipodromie Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w warszawskim Parku Łazienkowskim urządzone były przez wspomniane Towarzystwo Międzynarodowe Oficjalne Zawody Konne, od 1928 r. przy współudziale PZJ i pod patronatem Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej — FEI. Raz tylko (w 1932 r.) zawody te miały charakter krajowy z powodu nie zgłoszenia się jeźdźców zagranicznych. Ogółem w ciągu 12 lat w Międzynarodowych Zawodach w Warszawie uczestniczyli jeźdźcy 12 narodów. Najczęściej hipodrom łazienkowski gościł jeźdźców francuskich (9 razy) i rumuńskich (8 razy).

Do konkursów stawało zwykle od 3 do 5 ekip zagranicznych. Zdecydowaną większość jeźdźców zagranicznych stanowili również oficerowie kawalerii; z nich składały się oficjalne ekipy państw obcych. Zawody międzynarodowe urządzone były zwykle na przełomie maja i czerwca; a dwukrotnie — jesienią: w 1928 r. oraz w 1935 r. (z powodu żałoby państwowej). Zawody w 1935 r. połączone z V Mistrzostwami Jeździeckimi Polski.

Program Międzynarodowych Zawodów Konnych w Warszawie w sensie ilości, nazw i warunków technicznych konkursów ulegał pewnym, w zasadzie nieznacznym zmianom. Ostatecznie ukształtował się w 1930 r., a w dalszych latach odchylenia od ustalonego schematu były już niewielkie. Na program międzynarodowych zawodów składało się zazwyczaj 12 konkursów hipicznych: zwykłych, szybkości, dokładności, potęgi skoku, a niektóre rozgrywano w dwóch albo trzech seriach (także o charakterze krajowym).

Najpoważniejszą imprezą był konkurs o Puchar Narodów im. Prezydenta Rzeczypospolitej. Od 1933 r. konkurs ten miał oficjalną nazwę Konkursu o Nagrodę Polski im. Prezydenta, gdyż nazwę Pucharu Narodów FEI zastrzegła dla konkursów olimpijskich. W konkursie tym uczestniczyły wyłącznie ekipy wojskowe. Rozgrywany był — zależnie od roku — na parcoursie obejmującym 12—14 przeszkód, o wysokości do 160 cm, szerokości 4,5—5 m, w tempie od 400 do 440 m/min. Niekiedy wysokość przeszkód była większa. Każdego jeźdźca obowiązywały dwa nawroty.

Konkurs o Puchar Narodów — kulminacyjny punkt zawodów — miał niezwykle uroczysty charakter. Po zakończeniu konkursu nagrodę — okazały puchar zawierający z reguły motyw godła państwowego — wręczał zwycięskiej ekipie prezydent lub wyjątkowo jego przedstawiciel. Ponadto ekipy, które zajęły I, II i III miejsce otrzymywały złote, srebrne i brązowe medale. Przyznawana też była nagroda Prezydenta dla najlepszego jeźdźcy tego konkursu. Na 12 rozegranych w Warszawie konkursów o Puchar Narodów polskie ekipy zdobyły go 5-krotnie. Nagrodę indywidualną konkursu Polacy uzyskali 4-krotnie. Wykaz zawiera tabela 2.

Następny w hierarchii był konkurs Armii Polskiej. Był to konkurs międzynarodowy, otwarty wyłącznie dla oficerów służby czynnej; miał on charakter konkursu sprawności. Początkowo rozgrywany był na zasadzie konkursu szybkości w dwóch seriach — krajowej i międzynarodowej. Warunki techniczne konkursu były następujące: od 18 do 20 przeszkód, wysokości od 130 do 140 cm, szerokości od 4,50 do 5 m, tempo 440 m/min, dystans ok. 920 m. Sprawdzianem eliminującym przypadkowość wyników był obowiązek dwukrotnego przebycia parcoursu, za każdym razem na innym koniu. Konkurs rozgrywany był często w obecności Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, i on — lub jego przedstawiciel — wręczał zwycięzcy nagrody. Obok głównej nagrody honorowej, w konkursie Armii Polskiej wręczone były też często nagrody dodatkowe, np. premiera czy ministra spraw wojskowych. Ponadto do pierwszych miejsc przywiązane były wysokie premie finansowe, których suma np. w 1938 r. wynosiła 10 tys. zł. Polacy zwyciężyli w międzynarodowym konkursie Armii Polskiej 3-krotnie: w 1927 r. por. Szosland na Redgledt i Alim, w 1933 r. również rtm. Szosland na Promieniu i Alim, a w 1937 r. por.

Komorowski na Zbóju IV i Zbiegu II¹⁸.

W czasie zawodów w Łazienkach od 1931 r. rozgrywany był także championat konia o nagrodę wędrowną kawalerii Republiki Chile. Nagrodę stanowiła statua przedstawiająca konia, wykonana z brązu. Konkurs otwarty był wyłącznie dla oficerów polskich służby czynnej i z tego względu połączony został z krajowym WKKW im. Szefa Departamentu Kawalerii. Nagrodę kawalerii chilijskiej dwukrotnie wygrał por. Wiktor Olędzki i również dwukrotnie rtm. Seweryn Kulesza.

Raz jeden — w 1930 r. rozegrany został w Warszawie konkurs o puchar wędrowny Kawalerii Włoskiej dla jeźdźca wojskowego, który rok wcześniej zdobył w Rzymie rtm. Stefan Starnawski. Jednak puchar wygrali Włosi i na warszawski hipodrom już nie wrócił.

W czasie zawodów — na pewno od 1934 r. — odbywały się także próby pobicia rekordu Polski w skoku na wysokość. Ostatni rekord przed wybuchem wojny ustanowił w 1939 r. ppłk K. Rómmel na Dyngusie, osiągając wynik 1 m 98 cm.

Od 1934 r. jeźdźcy Polski uczestniczyli w zawodach wyłącznie na koniach hodowli krajowej.

W czasie Międzynarodowych Zawodów Konnych w Warszawie na hipodromie łazienkowskim rozgrywane były także konkursy krajowe. Od 1930 r. było ich trzy: konkurs ujeżdżenia konia, pokaz konia myśliwskiego i WKKW im. Szefa Departamentu Kawalerii i o jego nagrodę; uczestniczyli w nich wyłącznie jeźdźcy wojskowi. W 1932 r. władze PZJ ze względów praktycznych zrezygnowały z dublowania tej imprezy poprzez organizowanie własnych, odrębnych championatów. Tak więc od 1932 r. WKKW im. Szefa Departamentu Kawalerii oficjalnie był częścią programu Jeździeckich Mistrzostw Polski. Mimo to do 1936 r. włącznie rozgrywany był nadal na Torze Łazienkowskim w Warszawie w czasie zawodów międzynarodowych. Zdobywcy pierwszych miejsc w tym konkursie obok nagród finansowych Szefa Departamentu Kawalerii często otrzymywali nagrody dodatkowe, fundowane przez instytucje państwowe lub organizacje sportowe. Łączna suma tych nagród wynosiła od 5 do 10 tys. zł. Zdobywanie pierwszego miejsca było w sumie premiuwane od 1932 r. w sposób szczególny i przynosiło zwycięzcy: tytuł mistrza WKKW Polski, złoty medal PZJ, nagrodę przechodnią Kawalerii Chile oraz nagrodę finansową od 1 do 3 tys. zł, a nieraz i dodatkową niespodziankę. Hodowcy lubelscy ofiarowali zwycięzcy championatu w 1931 r. por. Wiktorowi Olędzkiemu wysoko wartościową klacz Rusticana, która zdobyła I nagrodę na wystawie koni w Lublinie. Od 1932 r. w WKKW im. Szefa Departamentu Kawalerii, a zarazem mistrzowskim PZJ, mogły brać udział wyłącznie konie urodzone w Polsce.

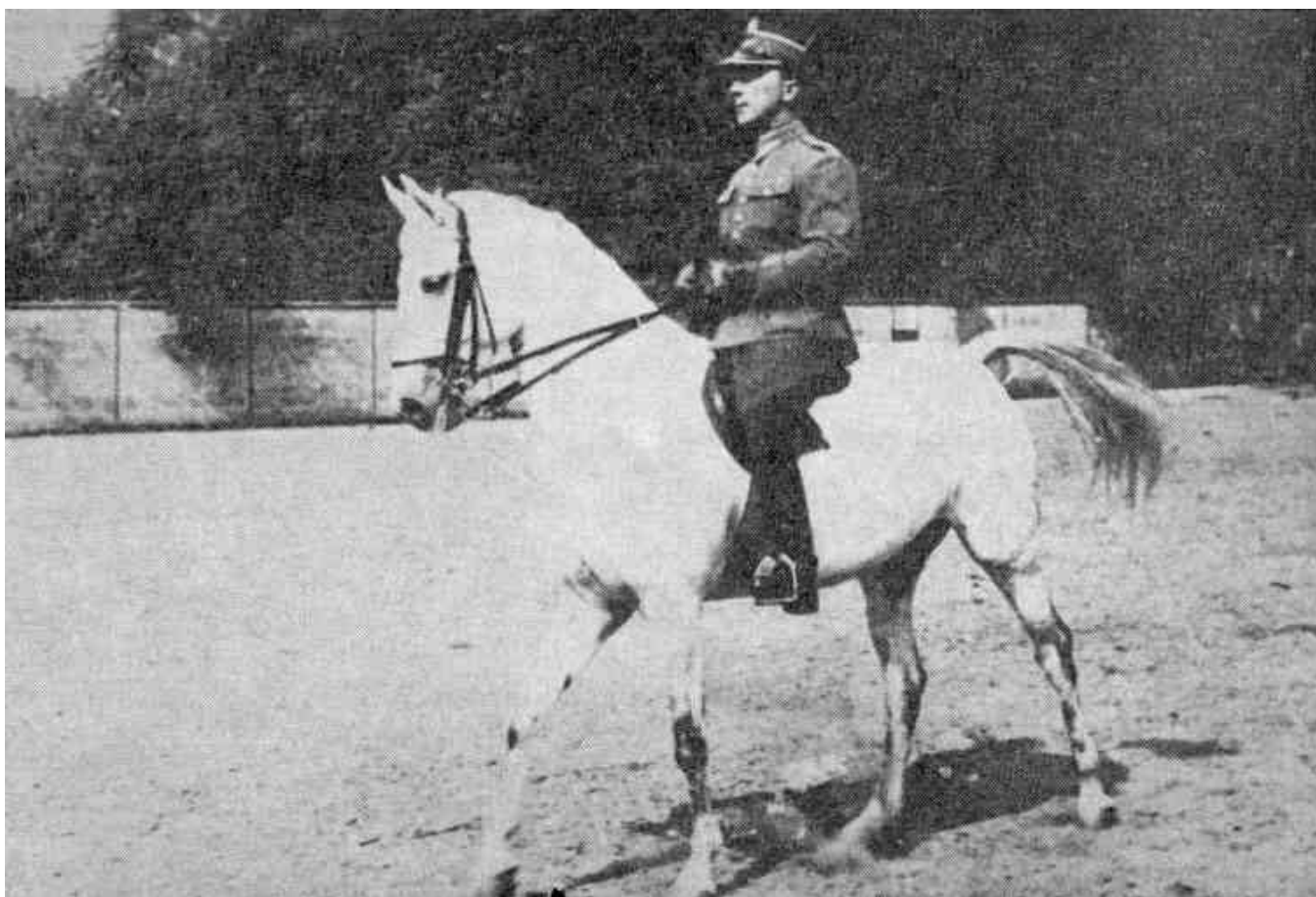
Od 1923 do 1939 r. polscy jeźdźcy wojskowi ponad 60 razy brali udział w zawodach międzynarodowych zagranicą, stając do wielu konkurencji zespołowych i indywidualnych. Polskie barwy reprezentowane były na hipodromach 13 państw: Belgii, Estonii, Francji, Holandii, Łotwy, Niemiec, Rumunii, Stanów Zjednoczonych, Szwajcarii, Węgier, Wielkiej Brytanii, Włoch oraz Wolnego Miasta Gdańska. Na wspomnianych zawodach za granicą zdobyliśmy ogółem 138 pierwszych miejsc, nie licząc kilkuset miejsc drugich i trzecich oraz dalszych. Ponadto polscy jeźdźcy zdobyli 19 pierwszych nagród poszczególnych państw, typu Puchar Narodów, łącznie z nagrodą Polski, im. Prezydenta¹⁹.

Najczęściej, bo prawie każdego roku, polska ekipa reprezentacyjna brała udział w wiosennych międzynarodowych zawodach konnych w Nicei — najpoważniejszej i największej w okresie

18 W 1932 r. w konkursie zwyciężył kpt. Jan Sałęga na Neli. Ale, jak wiadomo, konkurs miał wtedy charakter krajowy i nie uczestniczyli w nim cudzoziemcy. Zmienione były też warunki.

19 Polscy jeźdźcy uczestniczyli w Olimpiadach: w Paryżu, Amsterdamie i Berlinie oraz w zawodach w Akwizgranie, Brukseli, Spaa, Tallinie, Fontainebleau, Nicei, Rotterdamie, Hilversum, Rydze, Berlinie, Intersburgu, Bukareszcie, Nowym Jorku, Lucernie, Budapeszcie, Londynie, Aldersht (zawody wojskowe typu Militari), Rzymie, Neapolu, Mediolanie, Turynie i w Sopocie.

międzywojennym imprezie jeździeckiej Europy. Zawody w Nicei znane były przede wszystkim jako zawody wojskowe, w których uczestniczyły reprezentacje kawalerii wielu państw. Trudne warunki techniczne konkursów — zwyczajnych, szybkości, potęgi skoku, sprawności jeźdźca itp., oraz udział ściślej czołówki jeździeckiej Europy nadawały tym zawodom wysoką rangę. Na tychże zawodach w 1923 r. polscy jeźdźcy zdobyli 17 nagród, w rok później — 30, a w 1925 r. aż 48 nagród w 9 konkursach, w tym po raz pierwszy Puchar Narodów, powtórnie zdobyty w Nicei w 1927 r. W konkursie o Wielką Nagrodę Nicei Polacy zajęli kilkakrotnie I miejsce: por. Królikiewicz na Jaśku w 1924 r., ten sam jeździec rok później na Pikadorze, por. Szosland na Redgledt w 1927 r. i por. Br. Skulicz na Dunkanie w 1938 r. Konkurs ten należał do najpoważniejszych konkurencji otwartych dla jeźdźców wojskowych.



Jedną z konkurencji zawodów Militari była próba ujeżdżenia; na zdjęciu rtm. 9 P. Uł. Adam Rogawski na Azie w czasie próby na czworoboku — Grudziądz, lata trzydzieste (fot. ze zbiorów mjr. Edwarda Ksyka)

Jednym z głównych konkursów w Nicei był konkurs o nagrodę przechodnią Armii Polskiej (Prix de l'Armée Polonaise), rozgrywany od 1926 r., otwarty dla jeźdźców wojskowych. Nagrodę stanowił wykonany w Paryżu odlew z brązu, przedstawiający sylwetkę polskiego ułana w rogatywce, w skoku przez przeszkodę. Piękną tę nagrodę w 1934 r. zdobyła na własność kawaleria włoska. Ale od następnego roku znowu był rozgrywany konkurs o kolejną nagrodę Armii Polskiej, ufundowaną przez Ministra Spraw Wojskowych. W 1939 r. nagrodę przechodnią zdobyła na rok ekipa kawalerii belgijskiej. I w Belgii już pozostała.

W 1926 r. po raz pierwszy jeźdźcy polscy wzięli udział w zawodach za oceanem. Ekipa w składzie: mjr Michał Toczek na Hamlecie, rtm. Adam Królikiewicz na Jacku i por. Kazimierz Szosland na Redgledtce, zwyciężyła w Nowym Jorku w najtrudniejszym konkursie wojskowym o nagrodę sezonu: „The international Military Trophy”, zwaną w Europie pucharem narodów, w którym współuczestniczyło 7 ekip.

Najlepsi z najlepszych stawali w szranki olimpijskie. Udział naszych jeźdźców w Olimpiadach okresu międzywojennego znany jest na ogół miłośnikom sportu, zwłaszcza czytelnikom „Konia Polskiego”, na którego łamach ten temat był już obszernie omawiany²⁰. W sumie, uczestnicząc w trzech Olimpiadach, polscy oficerowie zdobyli 4 medale, w tym dwa srebrne (zespołowo) i dwa brązowe (jeden zespołowo i jeden indywidualnie). Na ten sukces złożyły się trud i ambicje jeźdźców, praca instruktorów i jakość dosiadanych koni. Warto więc przypomnieć, że naszych jeźdźców do Olimpiad w latach 1924 i 1928 przygotowywali ppłk Karol Rómmel i rtm. Leon Kon, natomiast do Olimpiady w 1936 r. mjr Adam Królikiewicz i rtm. Leon Kon pod kierownictwem płk. Tadeusza Komorowskiego.

Gdy lat temu 35 nadszedł czas prawdziwej próby, gdy 1 września 1939 r. o świcie wróg napadł granice kraju — jeźdźcy — oficerowie i cywilni sportsmeni, wszyscy w hełmach i polowych mundurach, stanęli w szeregach do najtrudniejszej i najdłuższej w swoim życiu konkurencji. I nie wszyscy zdołali ją przejść.

Tym, którzy polegli należy oddać hołd. A wysokie uznanie tym, którzy przeżyli, a w latach bujnej młodości, stawiając ponad wszystko sławę swojego pułku i polskiej kawalerii, zgodnie ze starą ułańską dewizą po wielokroć rzucali serca za przeszkodę.

Post scriptum:

Korzystając z okazji pragnę w tym miejscu złożyć wyrazy podziękowania za cenne dla mnie konsultacje pp. ppłk W. Bilińskiemu, mjr Antoniemu Bieleckiemu z 9 P. Uł., mjr Januszowi Komorowskiemu z 1 P. Uł., mjr Wiktorowi Olędzkiemu z 2 P. Uł., a za udzielenie informacji pp. rtm. Tadeuszowi Rószkiewiczowi i rtm. Władysławowi Wyszyńskiemu z 2 P. Uł. Pragnę również podziękować za ułatwienie mi dostępu do materiałów źródłowych p. mgr Halinie Słoniewskiej z Muzeum WP oraz pp. Marianowi Cyngottowi i Ryszardowi Rządkiemu.

Z.B.

TAB. 1. ZESPOŁOWI I INDYWIDUALNI MISTRZOWIE W DOROCZNYCH ZAWODACH O MISTRZOSTWO KONNE WP „MILITARI”

Data i miejsce	Zwycięzcy	Na koniu
6—8.X.1923 r. Warszawa Udział: 11 ekip, 33 zawodników	Zespołowo: Ekipa 16 P. Uł. 1. Płk Sergiusz Zahorski 2. Por. Czesław Dmochowski 3. Por. Bolesław Pieczyński Indywidualnie — nie przyznano	Zorza Gedymin Gabriel
18—23.X.1924 r. Warszawa Udział: 13 ekip, 51 zawodników	Zespołowo: Ekipa 16 P. Uł. 1. Por. Bolesław Pieczyński 2. Por. Edmund Nieszkowski 3. Por. Stefan Skupiński 4. Por. Czesław Dmochowski Indywidualnie: Por. Władysław Zgorzelski z 15 P. Uł.	Gabriel Homer Ewa Gedymin Zamoroka

²⁰ Bolesław Skulicz: „Polskie jeździectwo na igrzyskach olimpijskich w okresie międzywojennym („Kościński” nr 1 i 2 z 1972 r.).

Data i miejsce	Zwycięzcy	Na koniu
9—16.VI.1925 r. Warszawa Udział: 13 ekip, 2 indywidualnych, razem 54 zawodników	Zespołowo: Ekipa 23 P. Uł. 1. Rtm. Edmund Chojecki 2. Por. Jan Pietraszko 3. Por. Waclaw Kosiński Indywidualnie: Por. Józef Najnert z 10 PSK (jako reprezentant CWK)	Kora Hołobiak Hazard Labirynt
13—18.VII.1926 r. Warszawa Udział: 10 ekip	Zespołowo: Ekipa 5 P. Uł. 1. Por. Zygmunt Ertman 2. Por. Stanisław Rozmuszcz 3. Por. Jan Sroczyński 4. Por. Witold Ertman Indywidualnie: Por. Zygmunt Ertman z 5 P. Uł.	London Eros Korsarz Łom London
8—12.VII.1927 r. Warszawa Udział: 13 zespołów 14 indywidualnych, razem 66 zawodników	Zespołowo: Ekipa 16 P. Uł. 1. Mjr Kazimierz Kosiarski 2. Por. Stefan Skupiński 3. Por. Bolesław Pieczyński 4. Por. Edmund Nieszkowski Indywidualnie: Por. Paweł Nehrlich-Dąbski z 7 DAK	Elegant Narcyz Kazik Odyniec Bohusz
24—29.XI.1928 r. Warszawa Udział: 16 ekip, 1 indywidualny, razem 65 zawodników	Zespołowo: Ekipa 19 P. Uł. 1. Por. Aleksander Tuński 2. Por. Stanisław Boczkowski 3. Por. Stanisław Łukaszewicz Indywidualnie: Rtm. Tadeusz Kuźmiński z 2 P. Szwol.	Łęk Oferma Mirt Lump
22—26.VII.1929 r. Poznań Udział: brak danych	Zespołowo: Ekipa 15 P.Uł. 1. Por. Władysław Zgorzelski 2. Rtm. Janusz Kapuściński 3. Por. Piotr Piniński 4. Por. Jan Brodzki Indywidualnie: Por. Władysław Zgorzelski z 15 P. Uł.	Rinaldo Macedończyk Niedźwiedzica Nelson Rinaldo
VII.1930 r. Warszawa Udział: brak danych	Zespołowo: Ekipa 15 P. Uł. 1. Por. Jan Brodzki 2. Rtm. Janusz Kapuściński 3. Por. Władysław Zgorzelski 4. Por. Piotr Piniński Indywidualnie: Por. Jan Brodzki z 15 P. Uł.	Mój Macedończyk Rinaldo Niedźwiedzica Mój
28—31.VII.1931 r. Wilno Udział: 13 ekip, 2 indywidualnych, razem 54 zawodników	Zespołowo: Ekipa 3 PSI< 1. Por. Bazyle Nieczaj 2. Por. Waclaw Totjew 3. Por. Wiktor Zarembiński 4. Por. Bronisław Korzon Indywidualnie: Por. Stanisław Juszcak z 9 P. Uł.	Pompeja Niedola Soból Orlik Lagryma
VII.1932 r. Kraków Udział: 11 ekip, 9 indywidualnych razem 53 zawodników	Zespołowo: Ekipa 3 PSK 1. Por. Bronisław Korzon 2. Por. Bazyle Nieczaj 3. Por. Waclaw Totjew 4. Ppor. Antoni Kossakowski Indywidualnie: Por. Bronisław Korzon z 3 PSK	Orlik Pompeja Tenis Soból Orlik

Data i miejsce	Zwycięzcy	Na koniu
27—30.VII.1933 r. Baranowicze Udział: 14 ekip, 25 indywidualnych, razem 79 zawodników	Zespołowo: Ekipa 25 P. Uł. 1. Rtm. Józef Wolski 2. Por. Tadeusz Gerlecki 3. Por. Henryk Rojcewicz 4. Por. Zygmunt Orłowski Indywidualnie: Rtm. Józef Wolski z 25 P. Uł.	Tambor Autor Turczynka Szatan Tambor
26—29.VII.1934 r. Hrubieszów Udział: 16 ekip, 22 indywidualnych, razem 86 zawodników	Zespołowo: Ekipa 17 P. Uł. 1. Por. Michał Gutowski 2. Por. Stanisław Czerniawski 3. Por. Romuald Dowbór 4. Por. Piotr Laskowski Indywidualnie: Por. Michał Gutowski z 17 P. Uł.	Pilica Walny Wdzięczny Wasan Pilica
25—28.VII.1935 r. Suwałki Udział: 15 ekip, 24 indywidualnych, razem 84 zawodników	Zespołowo: Ekipa 17 P. Uł. 1. Por. Marian Tuski 2. Por. Stanisław Czerniawski 3. Rtm. Romuald Dowbór 4. Por. Piotr Laskowski Indywidualnie: Por. Henryk Rojcewicz z 25 P. Uł.	Walny Wandal Zagłoba Wasan Tulipan
23—26.VII.1936 r. Łuck Udział: 14 ekip, 25 indywidualnych, razem 81 zawodników	Zespołowo: Ekipa KOP 1. Por. Waclaw Totjew 2. Por. Jan Strzałkowski 3. Rtm. Bronisław Kulik 4. Por. Gwido Salomon Indywidualnie: Mjr Kazimierz Paszota z 16 P. Uł.	Żupan Alaryk Sarenka Tonny Antypka
29.VII—2.VIII.1937 r. Białystok Udział: 13 ekip, 18 indywidualnych, razem 70 zawodników	Zespołowo: Ekipa KOP 1. Rtm. Bronisław Kulik 2. Por. Gwido Salomon 3. Rtm. Jan Strzałkowski 4. Rtm. Waclaw Totjew Indywidualnie: Rtm. Jan Brodzki z 15 P. Uł.	Atom Tonny Alaryk Turkus Wiking IV
29—31.VII.1938 r. Lwów Udział: 17 ekip, 1 indywidualny razem 69 zawodników	Zespołowo: Ekipa 15 P.Uł. 1. Por. Zbigniew Kiedacz 2. Por. Szymon Skorupski 3. Por. Marian Łukowski 4. Ppor. Marian Rożałowski Indywidualnie: Ppor. Franciszek Liczmański z 16 P. Uł.	Taksówka Zakaz Warna Barcelona Wypad
28—30.VII. 1939 r. Bydgoszcz Udział: brak danych	Zespołowo: Ekipa 3 P. Uł. 1. Ppor. Antoni Hajdamowicz 2. Por. Jan Kamiński 3. Ppor. Marian Kuziak 4. Ppor. Szczepan Stańczykiewicz Indywidualnie: Rtm. Władysław Muszyński z 10 P. Uł.	Cement Duchta Żyrardów Bella Bormida

Uwaga: Kolejność zawodników w ekipach w latach 1929—32, poza pierwszym, podana jest nie według punktacji.

TAB. 2. POLSKIE EKIPY, KTÓRE ZDOBYŁY PUCHAR NARODÓW (NAGRODĘ POLSKI) IM. PREZYDENTA RP ORAZ POLACY — ZDOBYWCY NAGRODY INDYWIDUALNEJ W TYM KONKURSIE NA MIĘDZYNARODOWYCH OFICJALNYCH ZAWODACH KONNYCH W WARSZAWIE NA HIPODROMIE W ŁAZIENKACH

I MOZK 27.V.—8.VI. 1927 r.	Por. Kazimierz Szosland z 2 P. Uł. na Redgledt Por. Stefan Starnawski z 20 P. Uł. na Jeruzalu Mjr Józef Toczek z 10 DAK na Faworycie Rtm. Adam Królikiewicz z 1 P. Szwol. na Dream'ie
II MOZK 16—25.IX. 1928 r.	Rtm. Michał Antoniewicz z 2 P. Szwol. na Banzaju Por. Henryk Rojcewicz z 25 P. Uł. na Black-Boy'u Por. Władysław Gzowski z 15 P. Uł. na Mylordzie Por. Władysław Zgorzelski z 15 P. Uł. na Ładnej nagroda indywidualna: Por. Władysław Gzowski z 15 P. Uł. na Mylordzie
V MOZK 28.V.—7.VI. 1931 r.	Por. Zygmunt Ruciński z 13 PAL na Roksanie Kpt. Jan Sałęga z 2 DAK na Neli Mjr. Józef Trenkwald z 8 P. Uł. na Madzi Rtm. Kazimierz Szosland z 2 P. Uł. na Ali
VI MOZK 2—12. VI. 1933 r.	Kpt. Zygmunt Ruciński z 13 PAL na Roksanie Rtm. Kazimierz Szosland z 2 P. Uł. na Ali Rtm. Wilhelm Lewicki z 9 PSK na Kikimorze Rtm. Seweryn Kulesza z 10 PSK na Regencie nagroda indywidualna: Rtm. Kazimierz Szosland z 2 P. Uł. na Alia
VIII MOZK 26.IX.—9.X. 1935 r.	nagroda indywidualna: Mjr dypl. Wilhelm Lewicki z 9 PSK na Kikimorze
XI MOZK 26.V.—5.VI. 1938 r.	Rtm. Janusz Komorowski z 1 P. Uł. na Zbiegu II Por. Bronisław Skulicz z 2 P. Uł. na Dunkanie Por. Aleksander Rylke z 14 P. Uł. na Bimbusie Por. Roman Pohorecki z 14 P. Uł. na Abd el Krimie nagroda indywidualna: Por. Bronisław Skulicz z 2 P. Uł. na Dunkanie
XII MOZK 25. V.— 5.VI. 1939 r.	nagroda indywidualna: Por. Stanisław Wołoszowski z 1 PSK na Bimbusie